

GONIEC NADWIŚLAŃSKI

GŁOS POMORSKI

Jedynе pismo poranne na Pomorzu, poświęcone sprawom Stanu Średniego.

Redakcja i administracja w Grudziądzu, ul. Mickiewicza 3. Telefon 89. — Telefon relacji w nocy nr. 311 i 312. — Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 207744
Reprezentacja Gońca Nadwiślańskiego w Toruniu: Ul. Św. Ducha nr. 13. Telefon 56.

Nr. 102.

GRUDZIĄDZ — TORUŃ, środa, dnia 2 maja 1928 r.

Rok IV.

Wynurzenia p. Dmowskiego.

Pisma endeckie zamieściły cykl artykułów pióra p. Romana Dmowskiego, poświęconych nowemu sejmowi i polityce wewnętrznej. W pierwszym z tego cyklu artykule p. R. Dmowski stwierdza, że

„Wybory dały rządowi wielkie zwycięstwo, podobno większe, niż się spodziewał. Tem większą ma możność urzeczywistnienia swych planów.

Nowy Sejm posiada przedewszystkiem potężną grupę posłów, wybranych na liście, której jedynym programem było zaufanie do rządu, czy do premiera, która, przy całej swej oryginalności, jako formacja parlamentarna, daje rządowi nieznaną w krajach starego parlamentaryzmu swobodę działania, gdyż nie krępuje go żadnym programem.

Ctroniectwa, które stanowiły centrum poprzednich dwóch Sejmów, „piastowcy“ i chrześcijańscy demokraci, a które, zwłaszcza pierwsze, dzięki swej sile i miejsce zajmowanemu w Sejmie, były czynnikami decydującymi — po przewrocie majowym weszły w okres szybkiego rozkładu, i dziś, po wyborach, rola ich się skończyła. Zwłaszcza na Chrześcijańską Demokrację można patrzeć, jako na dogorywające szczytki. Zawiele posiadały one żywiołów, które nie lubią siedzieć zbyt daleko od źródła beneficjów.

Prawica dotychczasowych dwóch Sejmów, reprezentowana przede wszystkim przez potężny Związek Ludowo-Narodowy, będąca zaś właściwym obozem narodowym Polski i stanowiąca główną dla rządów pomajowych przeszkodę, została w wyborach mocno pobita.

To wyznaczenie jest szczególnie ciekawe z uwagi na to, że prasa endecka dotychczas usiłowała przekonać społeczeństwo, iż nie może być mowy o klęsce endeckiej. Tymczasem jej wódz, p. Roman Dmowski, stwierdza, że Związek Ludowo-Narodowy

„z ostatnich wyborów wyszedł w liczbie tak zmniejszonej, iż niema mowy o tem, ażeby jego posłowie mogli mieć skuteczny wpływ na przebieg prac Sejmu i na politykę państwa. Miejsce, które obecnie zajmuje w Sejmie — na prawicy, oddzielonej od reszty Sejmu przez Żydów i inne żywioły nie-polskie — jest niejako symbolem usunięcia go poza nawias dzisiejszej polityki“.

Z ciężkiem westchnieniem zapewne p. Roman Dmowski napisał te słowa, lecz napisał, a jest to szczerze godna uznania. Brak tylko jeszcze komentarza, że endecja znalazła się poza nawiasem dzisiejszej polityki państwowej z własnej

Drugi dzień pobytu królewskiej pary afganistańskiej w stolicy Polski.

Cenne dary Polski dla dostojnego Gościa. — Król Amanullah i p. Prezydent Rzplitej w Ratuszu. — Galowe przedstawienie w teatrze.

Warszawa, 30. 4. (Pat.) W drugim dniu pobytu w stolicy Polski J.K.M. król i królowa Afganistańskiego królestwa odpoczywali do godz. 12-tej w południe w swoich apartamentach. O godz. 12-tej w południu na specjaln. audjencji zostali przyjęci przez królewską parę Afganistańską pierwszy podsekretarz stanu i zastępca ministra spraw wojskowych gen. Konarzewski, szef gabinetu min. spraw wojskow. pułk. Beck oraz szef lotnictwa wojskowego pułk. Ratajski, którzy przybyli z darami dla J.K.M. króla Afganistanu od armji polskiej. Później audjencji, jaka się odbyła w jednym z apartamentów królewskich, p. gen. Konarzewski wręczył królowi sztucer (Mauser), wykonany w polskich zakładach amunicyjnych, ozdobiony pięknymi rzeźbami i godłami narodowości polskiej i afganistańskiej z napisem: J.K.M.

królowi Amanullahowi, królowi Afganistanu, na pamiątkę pobytu w Polsce od ministra spraw wojskowych.

Pułk. Rayski ofiarował królowi samolot, całkowicie wykonany w Polsce i z polskiego materiału w firmie „Samolot“ w Poznaniu. Jest to samolot polskiego typu szkolnego, konstruującego p. inż. Bartla. Ponadto wręczony został królowi wspaniały album, przedstawiający Polskę z lotu, z odpowiednimi dedykacjami od polskiego lotnictwa.

Król serdecznie podziękował za ofiarowane mu dary.

O godz. 1.30 p. min. spraw zagr. wydał na cześć gości śniadanie. W śniadaniu tem wzięli udział J.K.M. król i królowa Afganistanu, p. Prezydent Rzplitej z panią Prezydentową Mościcką, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego, nuncjusz apostolski Marmaggi i amba-

sador franc. La Roche, dyr. departamentu min. spraw zagranicznych Jackowski oraz grono osób ze świata dyplomatycznego i politycznego.

Przed godz. 5-tą po poł. p. Prezydent Rzplitej wraz z panią Prezydentową Mościcką zjechał do pałacu Rady Ministrów, skąd o godzinie 5-tej wraz z królem i królową, w asyście świty polskiej i afganistańskiej udał się na Ratusz.

U wejścia do Ratusza, na dole, w sieni, dostojni goście afganistańscy zostali powitani przez prezesa Rady Miejskiej, p. Jaworskiego, oraz prezydenta miasta, p. Słomińskiego. J.K.M. z p. Prezydentem Rzeeczypospolitej i panią Prezydentową Mościcką, po przyjściu na salę Ratusza zostali z całym orszakiem uroczystie powitani przez miasto, poczem prezes Rady Miejskiej wygłosił przemówienie, poczem nastąpiło przedstawienie królowi Afganistanu paru delegatów mahometańskich.

Po podwieczorku królowi wręczono album pamiątkowe, a następnie J.K.M. podpisało się w księdze ratuszowej na specjalnie ozdobionej stronie. W pewnej chwili J.K.M., p. Prezydent Rzplitej i pani Prezydentowa Mościcka zaproszeni zostali do wyjścia na balkon, celem asystowania przy pokazach straży ogniowej.

O godz. 6-tej para królewska, p. Prezydent Rzplitej i p. Prezydentowa Mościcka zostali pożegnani przez prezesa Rady Miejskiej i prezydenta miasta.

Z Ratuszu dostojne osoby odjechały do pałacu Rady Ministrów. P. Prezydent Rzplitej i p. Prezydentowa Mościcka pożegnali się z królewską parą, poczem odjechali na zamek.

O godz. 7.30 w pałacu Rady Ministrów para królewska spożyła obiad prywatny, w towarzystwie własnej świty oraz przydzielonych osób polskich. O godz. 8.30 para królewska udała się do Teatru Wielkiego na przedstawienie galowe. P. Prezydent Rzplitej i pani Prezydentowa Mościcka przybyli do teatru kilka minut wcześniej. W chwili przybycia para królewska powitana została przez dyr. protokołu dyplomatycznego, Przewodniczącego i dyr. opery Młynarskiego.

Budżet Min. Spraw Zagranicznych przyjęto w brzmieniu rządowym.

Warszawa, 30. 4. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmowej Komisji Budżetowej przystąpiono do głosowania nad budżetem Ministerstwa Spraw Zagran. Dyrektor departamentu, Matuszewski, przedłożył projekt rozdziału na poszczególne pozycje funduszu promogandowego, poczem p. przemówieniu posła Dąbskiego i innych

mówców Komisja przystąpiła do głosowania. **Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych przyjęto w brzmieniu rządowym.**

Z kolei komisja przystąpiła do budżetu działu emerytur oraz rent inwalidzkich i pensji, które to kwestje referowane są przez posła Krzyżanowskiego (B.B.).

Bezrobocie maleje.

Warszawa, 30. 4. (Pat.) Według danych Państw. Urzędu Pośrednictwa Pracy z ostatniego tygodnia, sprawozdanie z rynku pracy za czas od 14—21 kwietnia br. wykaza-

zuje 159.969 bezrobotnych, zarejestrowanych w P.U.P.P. W stosunku do poprzedniego tygodnia liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 3133 osób.

jedynie winy, dlatego, że wyżej stawała interesy własne, sympatje i antypatje osobiste — nad interesy Rzeczypospolitej.

Rola Narodowej Demokracji się skończyła. Nie przywróca jej młodości i sił p. Dmowskiego oryginalne a reakcyjne projekty reformy parlamentaryzmu polskiego. Pan Dmowski ludzi się, jeżeli sady, że te projekty pozyskają endecji sympatje mas. Jeszcze do nich powrócimy. Dziś pragniemy tylko stwier-

dzić, że p. Roman Dmowski przyznaje, iż wybory dały rządowi wielkie zwycięstwo, że endecja poniosła ogromną klęskę i została usunięta poza nawias dzisiejszej polityki państwowej.

Jest to zdarzenie dla państwa i narodu bardzo szczęśliwe, gdyż w ciągu tych kilku lat niepodległości nikt nie wyrządził Polsce tyle szkod, co endecja.

J. Gierski.

Zatarg egipsko-angielski

na tle ustawy, dotyczącej zgromadzeń publicznych w Egipcie. Nota rządu angielskiego. — Flota angielska w drodze do Egiptu.

London, 30. 4. (Pat.) Sir Austen Chamberlain oświadczył dziś w izbie Gmin, że wczoraj wieczorem Wielki Komisarz brytyjski doręczył egipskiemu prezydentowi rady ministrów ostateczne ostrzeżenie, prosząc go o natychmiastowe podjęcie zarządzeń, niezbędnych dla przeszkodzenia temu, aby projekt ustawy, dotyczący zgromadzeń publicznych, stał się prawem obowiązującym. Wielki Komisarz domagał się przytem złożenia w ciągu 3-ech dni gwarancji na piśmie, że rząd egipski zrezygnuje z powyższego projektu, zaznaczając, że w przeciwnym razie rząd brytyjski mieć będzie zupełną swobodę podjęcia takich zarządzeń, jakie w danej sytuacji okażą się konieczne.

Chamberlain dodaje, że nowy projekt ustawy egipskiej, dotyczący zgromadzeń publicznych, osłabi w wyższym stopniu władzę wykonawczą oraz sparaliżuje działalność policji, nakładając na nią o wiele surowsze kary w razie popełnienia błędów, w ocenie sytuacji podczas pełnienia funkcji, aniżeli na odpowiedzialnych za wywołanie rozruchów. W związku z tem omawiany projekt ustawy tworzył by poważne niebezpieczeństwo dla pokoju publicznego oraz dla życia i mienia zamieszkujących w Egipcie cudzoziemców.

London, 30. 4. (Pat.) Korrespondent Reutera donosi z Kairu na podstawie wiadomości z kół egipskich, że rada rezydencji Brytyjskich Regional Hoare wreczył w niedzielę wieczorem Nagat Paszy notę, w której rząd angielski udzielił rządowi egipskiemu trzy dni czasu do cofnięcia projektu ustaw o zgromadzeniach publicznych. Gdyby rząd egipski nie cofnął tego projektu — Anglja przedsięwzię

kroki i będzie uważała za konieczne w związku z jej obowiązkiem do opieki nad interesami cudzoziemców mieszkających w Egipcie.

London, 30. 4. (Pat.) Z Malty donoszą, że dywizja śródziemnomorska, składająca się z dwóch okrętów wojennych i pewnej liczby krążowników, udała się do Egiptu.

Malta, 30. 4. (Pat.) Reuter donosi, iż krążownik „Warspite Waliant“, który otrzymał podobno rozkaz udania się do Egiptu — opuścił port tutejszy.

Wielkie zainteresowanie się Targami Poznańskimi.

Poznań, 30. 4. (Pat.) Tegoroczne Targi Poznańskie przewyższają wszystkie poprzednie tak pod względem ilości wystawców jak i pod względem wyglądu zewnętrznego, który obecnie przedstawia się **nadzwyczaj imponująco**. Również frekwencja, sądząc według pierwszego dnia, zapowiada się dobrze. **Wszystkie stoiska zostały zajęte**, co świadczy dodatnio o sile atrak-

cyjnej targów dla przemysłu zarówno krajowego jak i zagranicznego. Wszystkie pawilony na terenie Targów zostały odnowione, a nowo wybudowana hala została już oddana do użytku wystawców. Ruch również na terenie Targów, jak i w całym mieście, był w dniu wczorajszym nadzwyczaj ożywiony.

Bolszewicki program przyjęcia królewskiej pary afganistańskiej.

Moskwa, 30. 4. (Pat.) Król Afganistanu, którego przyjazd do Moskwy zapowiedziany jest na dzień 3-go maja, zaznajomi się z **organizacją oświaty, higieny i społecznych przedsiębiorstwami przemysłowymi i armją** oraz odwiedzi teatry i przyjmie korpus dyplomatyczny. Po zwiedzeniu Leningradu i Krymu, król Amanullah na pokładzie statku tureckiego uda się do Turcji.

skąd przez Batum i Baku wyjedzie do Persji, a stamtąd powróci do Afganistanu.

Moskwa, 30. 4. (Pat.) W programie przyjęcia króla Afganistanu Amanullaha, przewidziane jest w pierwszym dniu złożenie wieńca na grobie Lenina i wizyta w moskiewskiej radzie miejskiej.

Nadużycia w centralnej kasie państwowej w Białogrodzie.

Paryż, 30. 4. (Pat.) „L'Internationale financiere“ donosi z Białogrodu, że na skutek polecenia komisji kontrolnej wszystkie okienka centralnej kasy państwowej zostały zabezpieczone. Siłmi kon-

trolerów otrzymało rozporządzenie przeprowadzenia ścisłej kontroli kas. Kasy państwowe wstrzymały na przeciąg 3 dni wszystkie wypłaty. Zarządzenie to wywołało wielką sensację w Białogrodzie.

Po co przyjechał Bela Kuhn na Węgry.

Wiedeń, 30. 4. (Pat.) Według doniesień dzienników, aresztowany Bela Kuhn planował zwołać w Wiedniu konferencję węgierskiej partji komunistycznej. Konferencja taka miała się odbyć w poniedziałek celem przygotowania przewrotu komunistycznego na Węgrzech.

Olbrzymia większość Poincarego w nowej izbie.

Paryż, 30. 4. (Pat.) Dzisiejszy wynik w rezultacie wyborów: Rząd Poincarego posiadać będzie w nowej izbie całą skonsolidowaną większość, co najmniej 370—380 głosów, która dojść może nawet do 460.

„Wojna“ w Rumunji.

Bukareszt, 30. 4. (Pat.) Agencja „Rador“ donosi, że na tle rozdziału gruntów doszło do prawdziwej wojny pomiędzy dwiema sąsiednimi gminami. Pomimo interwencji policji, walki trwały w dalszym ciągu, przyczem 4 ludzi zostało zabitych. Kilku podżegaczy zostało aresztowanych. Władze prowadzą śledztwo.

Zebranie spółdzielni wydawniczej

„Zjednoczenie“ w Grudziądzu.

Zebranie spółdzielni wydawniczej „Zjednoczenie“ odbyło się w dniu 30 b. m. Po uchwaleniu zupełnego zaufania Zarządowi, wybrano nowy Zarząd, w skład którego weszli: p. dyr. Grobelny jako przewodniczący, p. rada Koppel jako zastępca, p. Ruciński i p. Zwoliński jako ławnicy, oraz p.p. Rost, Wojciechowski i Bischoff.

Lekarz obłąkanych.

234 (Ciąg dalszy.)

— Niedyskretnym! — powtórzył Grzegorz — tóż znowu?...

— Mam do napisania kilka listów... czy nie mógłbym poprosić pana o pióro, papier i pozwolenie zainstalowania się w pańskim gabinecie?...

— Jesteś pan tutaj jak u siebie — odrzekł doktor — i rozporządzaj się jak w domu... zrobi mi to wielką przyjemność.

Fabrycjusz uściśnął rękę Verniera. Grzegorz zaprowadził siostrzeńca bankiera w stronę pawilonu, w którym zajmował mieszkanie.

Nowy posiadacz nie zmienił nic w umeblowaniu pozostałym po Rittnerze. Gabinet Frantza tak samo pozostał dla siebie. Na to właśnie liczył Fabrycjusz. Grzegorz wprowadził gościa.

— Znajdziesz pan tutaj wszystko, co potrzebne do pisania: papier, koperty, lak... Dzwonek zawiadomi pana, że obiad oczekuje i zmusi do pospiechu.

— Dziękuję po tysiąc razy!...

— Do widzenia miłego z panem.

Grzegorz opuścił Fabrycjusza, który pragnął, aby sam pozostał jaknajprędzej.

Siostrzeńce bankiera poskoczył do drzwi, dla przekonania się, czy doktor odszedł istotnie.

Kiedy kroki jego uciekły, oczy Lecler'a zabłysły piekielną radością, a usta wykrzywiły się w złowrogim uśmiechu.

— Oj warjacie! — mruknął pod nosem, — przyszła chwila, że się musisz zatrzymać w swem dziele!... Nadszedł czas powiedzenia ci: Ani kroku dalej!... Dostyć tych obaw!... Dostyć niepewności!... Ja także chcę zasypiać spokojnie!...

Fabrycjusz wiedział o szafce, albo raczej o skrytce, znajdującej się w ścianie gabinetu Rittnera. Przypuszczał nie bez racji, że jego wspólnik, odjeżdżając gwałtownie, nie pomyślał objaśnić swojego następcy o tej kryjówek tajemniczej, że nie pomyślał również o zniszczeniu strasznych preparatów, jakie posiadał.

Zbliżył się do ściany, na której wisiał duży obraz, przedstawiający wesołą scenę ośmnastego wieku. Zdjął go. Nie znać było wcale, że tam się znajduje jaka kryjówek, tak szalenie dopasowane były drzewiczki. Nacisnął maleńki, niewidzialny prawie guziczek. Dało się słyszeć lekkie skrzypnięcie. Szafka się otworzyła. Wszystko znajdowało się w tym samym porządku, jak wtedy, kiedy otwierał Rittner, aby dać Renemu Jancołyn, jakiegoś roztworu, potrzebnego do robót fałszerskich. Słoiki i flaszeczki starannie poznaczone stały na półkach. Fabrycjusz znalazł w nich dobrze. Chociaż nie studiował toxicologii, znał własności i nazwy różnych trucizn, najprędzej i najpewniej zabijających bez pozostawienia śladów. Przebiegł oczami nazwy wypisane na flaszeczkach w pierwszym rzędzie. Mała flaszeczka zielona zwróciła szczególniejszą jego uwagę. Na etykiecie wypisane było: „Datura stramonium“.

— Oto, czego mi potrzeba — pomyślał Fabrycjusz. — Nie mogłem napotkać nie lepszego nad tę truciznę... Roślinne, najlepsze ze wszystkich... Frantz Rittner był mistrzem w tej sztuce, a ja jestem jego uczniem!...

Wziął zieloną flaszkę, wsunął ją do kieszeni, obraz powiesił na swoim miejscu.

— Teraz — rzekł, podслушając znowu przy drzwiach, czy niema kogo w sąsiednim pokoju — potrzeba mi będzie dostać się tutaj w nocy, tak, żeby mnie nie poznano i załatwić się ze wszystkim.

CZEŚĆ TRZECIA.

Paula Baltus.

I.

Fabrycjusz wszedł na szafkę, stojącą przy ścianie i zaczął szukać drutu, łączącego furtkę od bulwaru Montmorency z dzwonekiem elektrycznym w gabinecie. Znalazł go przeciętym.

— Aha! — szepnął z uśmiechem — Rittner nie życzył sobie, aby się dowiedziano o jego tajemnicy i zapobiegł temu... nie ma strachu, drogę mam zupełnie otwartą... Klucze mam w Neuilly... a żaden zamek nie zmienił się... Mogę przyjść kiedy mi się tylko podoba. Teraz potrzeba grać komedję do końca... piszmy... albo raczej udawajmy, że piszemy!...

Prowadząc ze sobą taką rozmowę, zasiadł przy biurku. Wziął trzy, czy cztery światełki czystego papieru, włożył do kopert i powypisywał różne adreśy fantastyczne. Zrobiwszy to, ze-

szedł do ogrodu, gdzie zastał pannę Baltus i doktora.

— Tak doktorze, a ponieważ tak jesteś dobrym dla mnie, każ te listy z łaski swojej wrzucić do najbliższej skrzynki pocztowej.

Właśnie przechodził jeden z posługaczy. Grzegorz polecił mu pójść na pocztę.

Fabrycjusz życzył sobie odwiedzić panią Delariviere.

— Chodźmy zatem do niej — powiedział Grzegorz.

Idąc do mieszkania ciotki, siostrzeńce bankiera liczył schody i zazna-
czał sobie w pamięci rozkład drzwi.

Tak jak dnia poprzedniego, karmarka z ziółkami stała do dyspozycji Joanny...

— Czy w nocy pali się światło w tym pokoju?

— Nigdy! Byłoby to wielką nieroztropnością! Pani Delariviere bezwiednie mogłaby ogień zapuścić.

— Masz pan najzupełniejszą rację, powiedziałem, nie zastanowiwszy się, rzecz prawdziwie bezsensowną... Czy ciotka dobrze śpi?

— Tak i nie... Śpi snem bardzo lekkim i budzi się za najmniejszym szemrem. Pochodzi to z nadzwyczajnej wrażliwości systemu nerwowego, który podnieca kuracja, jaką prowadzę.

Pani Delariviere nie zważała wcale na obecnych. Oparła głowę o poduszki i przymknęła powieki.

— Pozostawmy ją, niech śpi — powiedział Grzegorz...

Panna Baltus i dwaj jej towarzysze wyszli z pokoju. Obiad był przygotowany. Zasiadli do stołu, ale pozostawali przy nim niedługo.

Wojna z katolicyzmem.

37-me hasło pierwszomajowe międzynarodówki komunistycznej ogłasza „wojnę przeciwko religiom, antysemitom i wódce“.

Walka z religjami jest oczywiście walką z chrześcijaństwem w imię tępego, ordynarnego, wyuzdanego, głupiego, bluźnierczego i poganińskiego ateizmu, stanowiącego urzędową „wiarę“ dzisiejszej Moskwy. Z początku walczone także z religją prawosławną, a raczej z popami, jako zwolennikami Carskiej Moskwy. Kiedy jednak ostatecznie już zdeprawowano duchowieństwo prawosławne, zainicjowano specjalnie „sowieckie prawosławie“ dla łapania ciemnych i głupich mas rosyjskich, nie mogących się obejść bez zewnętrznej obrzędowości religijnej.

To też Moskwa już nie prowadzi wojny z prawosławiem, a Kalinin jest — głową cerkwi prawosławnej państwowo-sowieckiej. Jego podwładnym metropolitą jest Sergiusz, który czyni pod prowokacją rządu sowieckiego przygotowania do zwołania „soboru całej cerkwi rosyjskiej“ w najbliższym czasie w Moskwie. Na tym soborze Sergiusz ma być wybrany „patriarchą wszechrosyjskim“. Duchowieństwo prawosławne we wszystkich krajach będzie „zaproszone“ przez rząd sowiecki na ten sobór. Te cerkwie prawosławne, którym ich rządy nie pozwolą na udział w „sowiecko-prawosławnym soborze“ — mają podać swe głosy na piśmie. Dotyczy to cerkwi prawosławnej w Polsce. Będzie utworzona dla agitacji sowieckiej w Azji specjalna metropolita Dalekiego Wschodu, na której czele stanie zausznik Sergiusza, Serafim.

W Charbinie arcybiskupem prawosławnym jest Metody, który nie chce słyszeć o sowieckim prawosławiu i nie uzna Serafima jako metropolity. Sergiusz grozi mu ogłoszeniem, że jest pozbawiony stanowiska. To samo ma być zastosowane i do tych zachodnich cerkwi prawosławnych, które rozkazów Sergiusza słuchać nie zechcą, a więc zapewne i do metropolity Dy-

Ciekawe obliczenie starca.

Niedawno umarł w Jugosławii w wieku 83 lat inżynier Iwkowicz. Był on starym kawalerem, który nigdy nie chorował i umarł nagle i niespodziewanie.

W papierach jego znaleziono stary notes, w którym inżynier dla zabicia czasu obliczył, ile dni, godzin i minut żył do skończenia 80 roku życia.

Według obliczeń tych przeżył on 60 lat zwykłych i 20 lat przestępnych, ogółem ponad 29 000 dni, czyli 719 040 godzin, t. zn. 41 822 400 minut, albo 2 509 344 000 sekund.

Dyktator mody.

Przypuszczać można, iż niewielu paniom wiadomo, kto jest obecnie dyktatorem ich wyglądu i sylwetki, sukcesu na balu a nawet nierządno — kariery. Nie „on“, czyli narzeczony, przyjaciel lub mąż, nie krawiec czy nawet fryzjer, nie! — to były tragarz portowy, oczywiście dzisiaj zajmujący się czym innym. Jest to p. Kees van Dongen, znany, uznany, sławny, przeplacany twórca modeli dla pierwszych firm Paryża, którego genialne rysunki decydują o modnej „linji“ itp. P. van Dongen, rodem holender, był w początkach swej życiowej kariery tragarzem portowym w Amsterdamie. Łos był dla p. Dongen bardzo łaskawy.

onizego w Polsce. Metropolita nowogrodzki Arseniusz, który podał się Sergiuszowi i Sowiutom, wysłany zostaje specjalnie do Sremskich Karłowców w Jugosławii, aby rozwiązać imieniem Sergiusza istniejący w tem mieście synod rosyjskich biskupów prawosławnych na emigracji.

A więc jest to wojna z religjami, ale — z wyjątkiem prawosławia, służącego interesom Carów Sowieckich!

Zaś w szczególności jest to wojna z Kościołem katolickim, z katolicyzmem.

Posel na Sejm Putek

potępiony przez Kościół i wyłączony ze społeczności wiernych

Warszawa, 30 kwietnia. Jak donosi katolicka agencja prasowa, ks. kardynał Kakowski ogłosił onegdaj **imienny interdykt**

na posła na Sejm z Wyzwolenia dr. Putka z zagrożeniem ekskomunikacji.

Interdykt jest formą potępienia przez Kościół z wyłączeniem ze społeczności wiernych i pozbawieniem godności — w danym wypadku przewodnictwa w Komitecie kościelnym.

Od ekskomunikacji interdykt różni się tem, iż potępienie może być czasowe i

w razie ukorzenia się

podlega cofnięciu, wtedy gdy ekskomunikacja jest klątwą raz na zawsze.

To potępienie działacza politycznego przez Kościół katolicki nastąpiło na skutek antykościelnych wystąpień dr. Putka w pewnym piśmie z powodu zajęć, których terenem była niedawno

parafia Choczni pod Wadowicami.

Posel Putek, jako wójt tej gmi-

Towarzystwo Marconiego w Polsce.

Ważną z punktu widzenia gospodarczego i z punktu widzenia obrony narodowej produkcją wszelkiego rodzaju materiałów i sprzętu do telefonu i telegrafu bez drotu zajmowało się dotychczas „Polskie Towarzystwo Radjotechniczne“. Ostatnio większość akcji tego towarzystwa zakupioną została przez nową spółkę akcyjną pod nazwą „Towarzystwo Marconiego w Polsce“.

Polskie Towarzystwo Radjotechniczne ulegnie likwidacji, a działalność jego przejmie i rozsze-

Z czego wyrabia się perfumy.

Perfumy w starożytności. — Pachnące olejki w łaźniach rzymskich. — Najkosztowniejsza perfuma.

Już w starożytnych czasach znano doskonale różne zapachy.

Jednym z najbardziej obeznanym z pachnidłami krajów była w starożytności Persja, która prowadziła niemi ożywiony handel, wywożąc różne balsamy, myrrę i korzenie. Piramidy egipskie dziś jeszcze zawierają ozdoby naczynia, w których przechowywano pachnidła i pasty. Grecy znowu używali do każdej części ciała innego zapachu.

Wprawdzie Sokrates i Solon energicznie występowali przeciw perfumom, było to jednak bez skutku, a Rzymianie, którzy przyjęli kulturę i

obyczaje greckie, używali perfum w większej jeszcze ilości. W Rzymie pachnące olejki palono wszędzie w łaźniach, panował niesłychany zbytek, a piękne damy nie tylko perfumowały całe ciała, lecz nawet piły różne pachnidła, aby przez to oddech ich miał zapach miły.

Dziś wprawdzie wiemy, że duża ilość tych pachnidel wyrabiano z kwiatów i ziół, lecz tajemnica wyrobów była tak silnie strzeżona, że sposób, w jaki otrzymywano dawniej najwytworniejsze pachnidła, zabrali z sobą ich wytwórcy do grobu.

W każdym razie ojczyzną perfum jest Wschód. Do dziś jeszcze na Wschodzie w wielu zamożnych domach — spotkać można pachnidła, europejskim zupełnie nieznanne.

Najkosztowniejszą perfumą jest olejek różany, którego kilogram kosztuje około 10 000 złotych. Na pierwszy rzut oka wydaje się to bardzo wiele, gdy się jednak zważy, że dla otrzymania jednego grama różanego olejku trzeba tysięcy płatków róży i że znikoma jego ilość wystarczy dla wywołania niezwykle długotrwałego zapachu, — cena ta nie będzie tak wysoka.

Kwiaty i całe pędy, gałęzie i ziola, lawenda, myrra, drzewo sandalowe, szpilki sosnowe, świeże pachnące siano — wszystko to idzie masami na wyrabianie perfum. Lecz i zwierzęta również przyczyniają się do tego w dość znacznej mierze; a na pierwszym miejscu wymienić tu należy piżmowca, którego wydzieliny gruczołowe dają bardzo ceniony i znany zapach.

Wielki rozwój przemysłu perfumowego zaczął się jednak dopiero z tą chwilą, gdy chemikom powiódł się proces wydobywania smoly z węgla. Ta smoła stała się źródłem wielu perfum, dając mnóstwo nieznanych dotąd wcale zapachów. Dziś więc mamy możliwość wyrabiania perfum z produktów roślinnych, zwierzęcych i mineralnych. A nieraz, wchłaniając jakiś przemysł, upajający zapach, nie domyślamy się wcale, jak pospolite jest jego źródło.

Kartki z przeszłości.

Apetyty naszych przodków.

Fakt, iż przodkowie nasi mieli dużo lepsze apetyty od nas, potwierdzają różne „menu“ królów i książąt, które przechowały się do naszych czasów. Jeden posiłek z dawnych czasów można podzielić na tuzin dzisiejszych.

W r. 1566 wydał cesarz Ferdynand galowy obiad, składający się z pięciu dań, z których każde obejmowało 125 półmisków. Bankiet, wydany w roku 1569 przez radę miasta Brunzwiku na cześć księcia Juljusza, trwał od południa do godziny czwartej. Podano na nim zupełną wołowinę, zajace, kurapatwy, gruszki, pasztet, pieczone ptaki, świeżego lososia, rogowca z rodnymi, sarnę z migdałowym biszkoitem, pasztet z sarny i barana, pieczone prosię, ostrygi, ciastka, karpie, raki i pieczony parmezan. Do tego 15 beczek marcowego piwa, 8 beczek piwa jasnego, 7 i pół beczki wina reńskiego i 6 beczek rozmaitych innych napojów.

Pewien szlachcic holenderski zaprosił hrabiego Zimmeru na obiad, podczas którego podano 200 gatunków ryb. Łukasz Geizkoffler wydał dla piętnastu przyjaciół obiad, na który składało się 12 kaplonów, 8 indyzełek, 2 kury, 18 kurapatw, 33 funty cielęciny, 20 funtów wołowiny i 10 funtów kielbasy.

*

§ 218 starego prawa niemieckiego brzmiał następująco: „Jeśli lekarz operuje pacjenta z wynikiem śmiertelnym, należy mu obciążyć ręce. To samo uczynić należy, jeżeli pozbawi chorożę oka.“

*

Jeszcze w r. 1711 w Prusach odeinał no dezertorem wojskowym nos i ucho za karę.

ny i przewodniczący komitetu kościelnego, zakupiwszy dzwon z pieńiedzy, nadesłanych z Ameryki, odmówił proboszczowi władania tym dzwonem. Gdy władza kościelna przy konsekracji dwu innych dzwonów, kupionych przez proboszcza ze składek, odmówiła konsekracji, posel Putek usiłował przeszkodzić zawieszeniu dzwonów kościelnych, a nawet

z miejscowym kowalem

dokonał napadu na wieżę kościelną, wyłamał drzwi i opieczętował jeden z dzwonów.

Następstwem tej samowoli była awantura zwolenników dr. Putka, którzy

w niedzielę wielkanocną

wyłamali drzwi na chór kościelny i nieprzyzwolitem zachowaniem się utrudniali modły.

Za tym przykładem poszli wyborcy posła Putka

w gminie Wieprzu.

gdzie usiłowano zawładnąć cmentarzem, wyrzucono grabarza kościelnego i zaczęto zakopywać groby przez niego wykonane.

Zycie gospodarcze

Rozwój życia gospodarczego Polski.

Przemówienie ministra Kwiatkowskiego na otwarciu Targów Poznańskich.

Jak już donosiliśmy we wczorajszym numerze „Gonia“, w dn. 29 bm. odbyło się uroczyste otwarcie VIII Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Dzisiaj zamieszczamy obszernie przemówienie, wygłoszone przez min. Kwiatkowskiego, które jest jakoby dowodem pomyślnego stanu gospodarczego, jako wynik kikoletniej usilnej pracy całego narodu i celowych zarządzeń rządu polskiego, zmierzających do podniesienia produkcji we wszystkich dziedzinach życia naszego.

Przemówienie:

Święcimy dzisiaj uroczystość otwarcia Międzynarodowego Targu w Poznaniu. Poraz 8-my produkcja polska ziom całej Rzplitej podąży do Poznania, aby zaprezentować wobec swoich i obcych wagę i wartość swoją, aby stwierdzić, że się rozwija i podąży naprzód. Targi Poznańskie tak głęboko zrosły się z życiem gospodarczym Polski i z losami krajowej produkcji i handlu, że odnaleźć w nich można jakgdyby odzwierciedlenie i kryterjum stanu ekspansji ekonomicznej wewnętrznej i zewnętrznej.

Już przy otwarciu dzisiejszym stało się wiadome, że VIII Targi Poznańskie wykazują szczególnie duży krok naprzód, co stoi niewątpliwie w ścisłym związku z dynamiką gospodarczą naszego Państwa. Musimy sobie jasno i wyraźnie przy każdej niemal okazji uświadomić, że w skali bezwzględnej stan naszego gospodarstwa musi nas napawać głęboką troską i przekonaniem, że tylko ogromem niezłomnej i cierpliwej pracy możemy dojść do prawdziwego i pełnego rozkwitu i ekspansji.

W skali względnej natomiast ma prawo Polska kroczyć w rodzinie narodów z pełnią świadomości, że każdy rok i każdy miesiąc pomnaża siły Państwa i potęguje rezultaty własnej jego pracy. Rok 1927/8, to nie tylko nowy i ważny etap w stabilizowaniu waluty i zrównoważeniu budżetu państwowego, to nie tylko rok rozwoju produkcji prawie we wszystkich działach gospodarstwa, nie tylko rok wyraźnego postępu i rozwoju konsumpcji podstawowych artykułów, ale przede wszystkim okres zapoczątkowujący zasadniczy przełom w psychice polskiej, budującej nowe podstawy myśli państwowej.

Nie chcemy być więcej parjasem narodów, nie chcemy stabilizować programu nędzy i narzekań, nie chcemy być tem, czem nas uczyniły wypadki losowe i historyczne nieszczęścia. Swą przyszłość własną pracą, chcemy ukształtować. Znamy już rozmiary trudności, znamy już obowiązki cierpliwej pracy, czujemy dość sił do przelamania tych trudności, i trudność tę istotnie krok za krokiem są przelamywane. Wymienienie ich, to byłaby cała historia współczesnej Polski, a tak jak zrozumienie i myślenie całego społeczeństwa, coraz silniej i wyłącznie nastawiają się na płaszczyznę wysiłków pokojowej twórczej pracy i współpracy w dziedzinie ekonomicznej, tak samo w tej właśnie dziedzinie aktywnej można ustalić największe sukcesy Polski; możnaby powiedzieć, że całe społeczeństwo od Bałtyku po Karpaty wyruszyło na zdobycie nowej Polski, Polski, realizującej stopniowo, lecz wytrwale wielki program gospodarczej odbudowy Państwa.

W programie tym musimy zrozumieć rolę własną i rolę innych narodów. W rozwoju gospodarczej współpracy międzynarodowej tworzą się niewątpliwie podstawy uzdrowienia ekonomicznego. Z tego punktu widzenia stabilizacja stosunków gospodarczych w Polsce i rozwój wyzyskania rynku wewnętrznego posiadać mogą znaczenie międzynarodowe. Cóż le-

piej scharakteryzować może mocowanie się Polski z zagadnieniem wyjścia z towarem polskim na nieznanie dawniej rynki światowe, oświadcza w końcu minister — jak nie stosunek jej gospodarstwa ku morzu.

W r. 1924 z całego eksportu polskiego przeszło przez małe polskie okno morskie, przez porty w Gdańsku, Gdyni i w Tezewie, 10,4%, a prawie 90% towarów polskich, wychodzących na zewnątrz, przechodziło granicę ląd-

Zawód krawiecki rozwija się.

W niedzielę, dnia 29-go kwietnia br. odbył się doroczny zjazd delegatów związku Cechów Krawieckich w Starogardzie. Zjazd wykazał wielki postęp organizacji a poza tem poziom dyskusji, obracający się dokoła doskonalenia zawodowego, wykazał, że naszym mistrzom krawieckim sprawa doskonalenia zawodowego szczególnie leży na sercu.

Krawiectwo wymaga stałego kształcenia i doskonalenia się każdego mistrza, o ile chce stać na odpowiednim poziomie swej sztuki. Wskazywano środki i sposoby, a równocześnie powzięto decydującą rezolucję, zmierzającą do usunięcia braków. Cały Zjazd wypadł doskonale i przyznać trzeba, że różnił się korzystnie od dotychczasowych zjazdów.

Zasluga to obecnego zarządu z p. prezesem Laskowskim na czele a i cechu starogardzkiego, który zjazd podjął.

O godz. 11-ej zagaja starszy cechu starogardzkiego p. Kotowski, zebranie witając na sali hotelu Pomorskiego przybyłych przedstawicieli władz, delegatów i gości. Obecni byli radca Wojewódzki p. Barciszewski, prezydent Izby Rzemieślniczej w Grudziądzu p. Grobelny, przedstawiciel miasta i komisarz obwodowy Izby p. Jan Pillar, redaktor „Przeglądu Krawieckiego“ z Poznania p. Krajna, delegaci 14 cechów pomorskich, ponajwiększej części starsi poszczególnych cechów, oraz członkowie miejscowych cechów.

Prezydent Izby Rzemieślniczej Pomorskiej na wstępie zabiera głos, by wręczyć 6 członkom cechu starogardzkiego dyplomy honoracyjne 25-letniej pracy jako mistrzów krawieckich i to pp. Zakrzewskiemu, Krukwińskiemu, Feistnerowi, Rolłowi, Błaszowskiemu i Gajkowskiemu.

Następnie prezes Laskowski zagaja zjazd delegatów. Po przemówieniu przedstawicieli władz odczytuje p. Balicki protokół z ostatniego zjazdu w Świeciu, a zebrani wybierają trzech rewizorów kasy, poczem prez. Izby p. Grobelny wygłasza treściwy referat na temat najbliższych zadań cechów na podstawie nowych uprawnień, jakie dała nam nowa polska ustawa przemysłowa. Mówca zaznacza, że tak jak nowa ustawa przemysłowa jest przełomową w swem znaczeniu dla naszego życia rzemieślniczego, tak też przełomową być powinna dla sposobu myślenia i działania rzemieślników samych. Twórcza praca gospodarcza w dziedzinie spól-

wa. W r. 1926 przez granicę morską przeszło już 27% całego eksportu, a w r. 1927 — 36%, a na początku 1928 r. wzwyż 41%. W dziedzinie ekspansji gospodarczej Polska zdołała w krótkim czasie uczynić każdy kilometr wybrzeża morskiego 30 razy aktywniejszym, niż 1 klm. granicy lądowej. Ta twórcza praca spłaciła Polska dług wielkim narodom świata, które oceniły wartość ekonomiczną dostępu Polski do morza.

Z zagadnieniem rozwoju rynku wewnętrznego i ekspansji wewnętrznej, związane są ściśle Targi w Poznaniu — w ośrodku tej dzielnicy, która utrzymała oddawna tradycje wysiłków dla zdobycia samodzielności ekonomicznej. Życząc spełnienia tego ważnego zadania w najszerszej mierze w imieniu rządu Rzeczypospolitej, ogłaszam VIII Międzynarodowe Targi w Poznaniu, jako otwarte.

dzielnicy rzemieślniczej winna być przewodn. hasłem. Starszy urząd winien ustąpić miejsca nowoczesnemu ujmowaniu spraw, tak, jak to w swych podstawach chce nowa ustawa przemysłowa.

Do najbliższych zadań zalicza mówca przede wszystkim sprawę natchmiastowego tworzenia kas zapomogowych przy cechach, które w oparciu o Centralną Kasę Rzemieślniczą na Pomorzu mają spełnić rolę unormowania zdrowego obiegu finansowego i kredytowego a równocześnie dać możliwość uprzedzającego kredytów najdrobniejszym warsztatom rzemieślniczym. Referat przyjęto z zadowoleniem i dyskusja wykazała wielkie zainteresowanie się sprawą. Odpowiednie rezolucje powzięto po referacie p. Cieszyńskiego, referenta dla spraw doszkoleniowych przy Izbie Rzemieślniczej. Mówca podał zebranym praktyczne sposoby i środki potęgowania teźyżny zawodowej, wysunął konieczność stałego doszkolenia tak mistrzów, czeładzi i uczni jako rzeczy podstawowych wszelkiego powodzenia.

Po wyczerpaniu się dyskusji nastąpiło przeczytanie i przyjęcie nowego statutu Związku Cechów Krawieckich, przewidzianego nową ustawą przemysłowa. Statut przyjęto bez większej dyskusji.

Wobec zmian, jakie przewiduje nowy statut, przystąpiono do wyboru zarządu. Na marszałka zebrania powołał p. radca Barciszewski, który z urzędu przejął przewodnictwo, najstarszego wiekiem p. Zakrzewskiego. Zarząd stary przedłożył sprawozdanie, które przyjęto, udzielając zarządowi absolutoryjum, poczem wybrano 10 członków zarządu i to: pp. Laskowskiego, Rosta, Balickiego, Krajewskiego, i Szczepańskiego z Grudziądza, p. Pętlinowskiego z Torunia, p. Kotowskiego ze Starogardu, p. Graszka z Lubawy, p. Ciżewskiego z Chojnic, p. Wilgę z Tezewa.

W przerwie, która zarządził marszałek, ukonstytuował się zarząd, wysuwając na prezesa p. Laskowskiego, wiceprezesa p. Rosta, sekretarza p. Balickiego, skarbnika p. Krajewskiego. Miejscem przyszłego zjazdu ustalono jednomyślnie Lubawę a to ze względu na to, że cech tamtejszy łączy się z uroczystością poświęcenia nowego sztańdaru.

Tak samo przyjęto bez dyskusji budżet na rok 1928/29.

W wolnych głosach podniesiono szereg pytań natury zawodowej, na które od stołu prezydjalnego dano odpowiedź. Poczem prezes Zwią-

zku p. Laskowski zamknął zjazd hasłem „Cześć Rzemiosłu“.

Po zebraniu odbył się obiad, wydany przez członków cechu starogardzkiego, podczas którego wygłoszono przemówienia na cześć Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta, cześć obywatelstwa starogardzkiego, cześć Zawodu krawieckiego, cześć Rzemiosłu, pracy zawodowej itd. Wysłano telegramy hołdownicze do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, do Pana Marszałka Pilsudskiego, do Pana Ministra Przemysłu i Handlu, do J. Eks. Księdza Biskupa Okoniewskiego.

Polecono gorąco abonowanie „Przeglądu Krawieckiego“ i „Rzemieślnika“.

O godzinie 7-ej wieczorem rozjechali się delegaci w miłym nastroju i podniesieni na duchu.

Z uznaniem podnieść należy sprawność gospodarza hotelu Pomorskiego, który duży bądź co bądź zjazd przyjął i ugościł.

Czesi chcą ograniczyć import polskiej nierogacizny.

Jak wiadomo, Czechosłowacja jest poważnym odbiorcą naszych świń w stanie żywym i bitym. To też na szczególną uwagę w Polsce zasługują ostatnie dążenia sfer rolniczych w Czechosłowacji do rewizji cel na świnię. Czeskie sfery rolnicze starają się przeprowadzić ograniczenie importu nierogacizny z Polski i z państw bałkańskich, wysuwając jako argument projekt wprowadzenia w Niemczech „cin-fuhrscheine“ dla świń i mięsa wieprzowego, chociaż naturalnie ze strony Niemiec o imporcie w poważnych rozmiarach nie może być mowy. Jednak z drugiej strony Czechosłowacja sprowadza znaczne ilości smalcu i słoniny, które średnio za lata ostatnie wynoszą rocznie 30.000 tonn smalcu (wartość 367.000.000 kor. cz.) i 4.000 zgora tonn słoniny (wartość 53.000.000 kor. cz.) Licząc średnio 50 kg. tłuszczu z opasowej sztuki, wypada, że Czechosłowacja musiałaby rocznie sprowadzić 617.000 sztuk świń, aby otrzymać potrzebną kwotę smalcu i słoniny. Smalec ten pochodzi przeważnie z Ameryki i tylko nieznaczne ilości dowożą Węgry. Biorąc pod uwagę ilość świń mięsnych, importowanych do Czechosłowacji, dojdziemy ogółem do tak wielkiej liczby, wyprodukowanej której w najbliższych latach w Czechosłowacji jest niemożliwe.

Toteż sfery rolnicze czeskie po wprowadzeniu wysokiego cła proponują udzielić państwom sąsiedniom, a więc np. Polsce specjalnych kontyngentów przywozowych o niższym ciele i skłonić te państwa do przejścia w eksporcie z żyweca na smalec. Zmiana taka w Polsce w najbliższym czasie jest niemożliwa, jak wiadomo bowiem, Polska sama sprowadza olbrzymie ilości podobnie jak i Czechosłowacja, — smalcu amerykańskiego, gdyż polska hodowla nierogacizny skierowana jest wyłącznie na produkcję świń mięsnych.

Zakup zboża w Rosji.

Moskwa. Ludowy komisarjat do spraw handlu przeprowadził unifikację istniejących organizacji państwowych i spółdzielczych dla skupu zboża w jedno towarzystwo akcyjne „Sojuzchleb“. Towarzystwo to rozpocznie zakup zboża już w miesiącu lipcu br. W okresie styczeń-marzec zakupiono plodów rolnych przeszło 4 400 000 ton. Rząd sowiecki będzie musiał zakupić jeszcze około 1 600 000 ton, aby wypełnić program roku bież. (Pat.)

Dusza żydowska w przysłowia.

Jeżeli przysłowia nie są koniecznie mądrością narodów — jak to się zwykło dość powszechnie i dość bezkrytycznie mówić — to w każdym razie, odkrywają one wiele ciekawych stron obserwowanego narodu. W nich przejawia się popularna filozofia narodu, one zdradzają bezwiednie to, co nurtuje na dnie mas w odniesieniu do zagadnień życia powszechnego.

Bardzo charakterystyczne są w tym wypadku przysłowia żydowskie.

Udało się nam wydobyć część ich ze starych szpargałów — wielu żydów nie zna ich już nawet. Powstrzymując się od pospiesznych wydawniań oceny na podstawie tych niewielu fragmentów — oddajemy je czytelnikowi dla samoistnego zastanowienia się nad ich, w każdym razie niearyjską i nie słowiańską treścią i ujęciem pewnych spraw życiowych.

Kiedy ubogi je kurę, to albo on jest chory, albo kura była chora.

Na cudzej brodzie dobrze się uczyć strzyc.

Z cmentarza z powrotem nie nosą. Pięć córek odbiera ochotę do śmiechu.

Małe dzieci nie dają spać, duże nie dają żyć.

Dobrze się drzeć o tłusty garnezek. Kiedy nie jest, jak chcemy, to chcemy tak, jak jest.

Skoro się posyła głupca na targ, to się kupcy cieszą.

Potrzeba jeść, ale nie żreć. Jeżeli ktoś niema palców, nie może figi pokazać.

Rachunek jest w porządku, tylko pieniądze brak.

Umrzeć nigdy nie jest późno. Każde miasto ma swojego warjata.

Kto czeka na buty teścia, musi długo boso chodzić.

Panna, to jak rzecznik. Kozła strzeż się z przodu, konia z tyłu, a głupiego ze wszystkich stron.

Nikt nie wie, czyje jutro.

Cały świat się kłopotuje; ta się kłopotuje, że jej perły są za rzadkie, inna że jej perłowa kasza za rzadka.

Skoro nie można kaszać, nie trzeba zębów ostrzyć.

Lepiej dziesięć razy ciężko chorować, niż raz lekko umrzeć.

Dyskusję z piękną kobietą winno się zamykać pocałunkiem, jest to jedyny argument, dzięki któremu kobieta przyzna mężczyźnie słusność, szczególnie mężczyźnie, który nie ma racji.

Jak odbywają się wybory w Anglii.

Anglia jest klasycznym krajem parlamentaryzmu.

Początki jego datują się tutaj jeszcze z czasów anglosaskich z VI czy VIII wieku, kiedy to osady i powiaty zbierały się, aby załatwiać wspólne administracyjne sprawy i wymierzać zbiorowo sprawiedliwość. W późniejszych czasach moment sądownictwa słabnie, choć teoretycznie do dzisiaj parlament angielski zatrzymał władzę sądowniczą w pewnych sprawach, na pierwsze zaś miejsce wybijają się troska o administrację, o koszty pieniężne prowadzenia wspólnych spraw.

Parlament złożony z przedstawicieli wszystkich stanów, pojawia się w r. 1265, a jako ciągła instytucja, której zasadniczy charakter nie uległ zmianie w trzydziści lat później 1295 jako t. zw. „wzrostowy parlament“.

Parlament angielski składa się dzisiaj z Izby Lordów (wyższej), której członkami są dziedziczeni panowie i z Izby Gmin (niższej) o której wybierają posłów cały naród. Członkowie Izby Gmin noszą nazwę „członków parlamentu“ w skróceniu M. P. Izba Gmin stosunkowo już dość wcześnie bo w drugiej połowie 17-go wieku, wywalczyła sobie bezwzględne prawo stawiania wniosków budżetowych, utrzymując w ten sposób wyłączną kontrolę nad wydatkami państwowymi.

Proszę mnie przedstawić swej żonie.

Niedawno zmarł w Londynie ósmy z kolei książę Richmondu. Przy tej sposobności odświeżono sobie w pamięci szereg anegdot związanych z tym rodem, sprowadzonym do godności książąt przez króla Karola II (druga połowa 17-go wieku.)

Jedną z tych anegdot dotyczy drugiego księcia Richmondu, który nosił czas pewien tytuł hrabiego z March. Było to w czasach, gdy dorosło, czy niedorosłe dzieci rodzice między sobą przeznaczali do zawierania związków małżeńskich.

W ten sposób właśnie ożeniono też hrabiego z March. Miał on wtedy lat 14, jego żona lady Cadogan miała nie więcej. Chłopak na ślubnym kobiercu darł się strasznie, nie to jednak nie pomagają i musiał się ożenić. Miodowe miesiące oboje młodzi spędzali każde w swoim dziecię-

cym pokoju; nic dziwnego, że w tych warunkach prędko zapomnieli o przykrościach ślubu z nakazu.

Do szeregu lat hrabia, już dorosły mężczyzna, wrócił do Londynu z długiej podróży zagranicznej. Kiedyś wypadło mu być w operze, gdzie uwagę jego zwróciła bardzo piękna kobieta, siedząca w jednej z łóż. Hrabia oczu z niej nie spuszczał, a w końcu pytał jednego z sąsiadów, kto jest ta piękna dama.

Ma pan dobry smak, odrzekł za pytany, jest to słynna piękność londyńska, hrabina z March. Hrabia bardzo się z tego ucieszył, kazał się przedstawić swej żonie, a ponieważ i on się podobał więc od tego czasu stanowili najszczęśliwszą parę małżeńską, jaką kiedykolwiek spotykano w Anglii.

Co można zrobić z miljarde franków w złocie.

Pewien mieszkaniec Genewy, rozmiłowany w statystyce, zadał sobie trud obliczenia, co by też właściwie można było zrobić z miljarde franków w złocie. Tylu ludzi operuje tym wyrazem miliard, nie zdając sobie wcale sprawy z tego, co ta ogromna liczba zawiera.

Z obliczeń tych wynikało, że miliard franków w złocie waży 322.580 kilogramów, byłaby to olbrzymia bryła, mająca 26 i trzy czwarte metra sześciennego objętości. Gdyby z tej olbrzymiej bryły zrobić drut o średnicy trzech czwartych milimetra, możnaby tym drutem opleść dokoła ziemię po linii równika.

Aby przenieść taką masę pieniędzy, jaką stanowi miliard złotych franków, przy pomocy istniejących dziś środków, trzeba użyć 64 wagonów kolejowych, z których każdy zawierałby zgórą po 5 tysięcy kilogramów złota. Jeślibyśmy zapragnęli przetopić miliard złotem na stop, to z niego moglibyśmy zrobić 22 posagi ludzkie naturalnej wielkości!

Jednak cyfry powyższe są niemożliwe w porównaniu z tem, co do-

tyczy miljarde franków w srebrze. Okazuje się bowiem, że miliard franków w srebrze waży 5 milionów kilogramów, to znaczy tyle, co połowa ciężaru wielkiej wieży Eiffel. Z miljarde franków w srebrze możnaby zrobić drut, grubości 4 milimetrów, któryby otoczył ziemię dokoła przy równiku.

Ta olbrzymia ilość srebra wystarczałaby na to, by z niej sporządzić naturalnej wielkości, i pełnych 626 posagów ludzkich.

Co to za masa pieniędzy i jak wielki ciężar, zrozumieni jeszcze dokładniej, zważwszy, iż na to, by unieść miliard franków w złocie, trzeba byłoby sześć tysięcy ludzi przeciętnej siły. Miliard złotych franków, ułożonych jeden na drugim, osiągnąłby wysokość 33 kilometrów, czyli siedem razy tyle, ile stanowi wysokość najwyższego szczytu w Europie — Mont-Blanc. Ten sam zaś miliard franków złotych, gdyby je kładł poziomo jeden obok drugiego, utworzyłby linię długości 1050 kilometrów monet dwudziestofrankowych!

Ruch wydawniczy.

— „Świat Kupiecki“ (nr. 17-y targowy) ukazał się w bogatej szacie, zawierając poza artykułami redakcji i dyrekcji Związku Towarzystw Kupieckich w Poznaniu prace pp. prof. ministra Michalskiego, Dyr. Państwowego Instytutu Eksportowego, H. Turckiego, naczelnika w Min. Przemysłu i Handlu Siebeneichena, prezesa Marchlewskiego, dyr. Krupskiego, Tułacza i Punickego oraz szereg dalszych, związanych ściśle z zagadnieniami handlowymi, aktualnymi w chwili obecnej.

Nietylko kupiec, nietylko przemysłowiec, ale każdy interesujący się naszym życiem gospodarczym weźmie z zainteresowaniem do rąk „Świat Kupiecki“ i przemyśli szereg uwag, które poruszają współpracownicy „Świata Kupieckiego“, którego redakcji i administracji adres dla użytku podajemy: „Świat Kupiecki“ — Poznań, ul. Pocztowa 31.

— Dzieje 85 pułku strzelców wileńskich, kpt. Bolesław Waligóra. Warszawa 1928 r. Cena 10 zł.

Omawiana praca jest historią 85 pułku piechoty, wydana z inicjatywy i pod kierownictwem Wojskowego Biura Historycznego. Praca ta dzieli się na 2 części: pierwsza to historia powstania pułku oraz jego organizowanie się;

druga obejmuje wszystkie działania bojowe, w których pułk brał udział w latach 1919 i 1920, a więc walki o Stomim, pod Baranowiczami, pod Wielką Aleksiejówką, pod Leplem, pod Pysznem, Czernicą, nad Berezyną, nad Niemnem, nad Narwią i Orlanką, nad Nurcem pod Radzyminem, w Krwawym Borze, i inne. Walki te są potraktowane bardzo szeroko i gruntownie, ze szczegółowym uwzględnieniem działań dywizji, w której skład pułk wchodził. Niesłychanie ciekawo i szczegółowo, bodaj po raz pierwszy, opisane jest zajęcie Wilna przez dywizję gen. Żeligowskiego. Są tam niezwykle charakterystyczne momenty, które zainteresują wszystkich a zwłaszcza wojskowych i historyków. Przy opracowaniu tej książki autor oparł się zarówno na całość dotychczasowej literaturze o roku 1920, jak i na źródłach archiwalnych polskich i zdobycznych — sowieckich, oraz relacjach uczestników. Praca ta zawiera również dzieje powojenne pułku oraz mnóstwo ciekawych danych o jego składzie, korpusie oficerskim, odznaczeniach stratach i t. p. Podobizny wszystkich oficerów pułku, zarówno dawnych jak i obecnych, zamykają książkę. Praca odznacza się ładną szatą zewnętrzną. Zdobi ją 164 ilustracji, przedstawiających uczestników walk, różne epizody z życia bojowego pułku i t. p., oraz 55 szkiców i wykresów. Książka zawiera 468 stron druku dużego formatu. Praca ta jest zarówno dziełem 85 p. p. jak i pewnego rodzaju apologią wysiłku bojowego kresów i z tego względu zasługuje na uwagę nietylko korpusu oficerskiego, ale i społeczeństwa cywilnego, a zwłaszcza z kresów. Dla uczestników walk pułku książka ta będzie miłą pamiątką i wspomnieniem.

Do r. 1911 Izba Lordów miała prawo sprzeciwu w zakresie także i budżetu, ale od tej daty prawo to jest bardzo ograniczone — Izba wyższa może tylko wskazać na potrzebne według niej zmiany, ale nie może odrzucić, ani nawet zmienić budżetu uchwalonego przez Izbę Gmin.

Parlament angielski.

Teoretycznie od r. 1911 wybory do parlamentu mają się odbywać co pięć lat; poprzednio okres ten wynosił lat siedem od 1715. Ale dopiero obecny parlament angielski będzie prawdopodobnie pierwszym, który obradował przez pełny swój ustawowy okres o ile nie bierzemy pod uwagę parlamentu z lat wojny, który trwał dłużej ze względu na niemożność dokonania wyborów w anormalnych warunkach. — Zwykle bowiem parlament zostaje wcześniej rozwiązany przez króla na życzenie rządu danej chwili, który, jakkolwiek wyłoniony zawsze z większości, stracił poparcie tej większości w jakiejś zasadniczej sprawie.

W Anglii parlament nie jest uważany — i jest tem istotnie — za prawdziwy wyraz woli narodu. To też do woli narodu odwołuje się zachwiany rząd, aby się przekonać, czy proponowane przez niego posunięcie polityczne jest rzeczywiście zgodne z życzeniami ogółu. Wobec jednak takiego ujęcia rzeczy, jedynego jeżeli chodzi o prawdziwy parlamentaryzm a przeciw ten powinien być chlubą każdego narodu — otóż przy takim ujęciu rzeczy nie może nikogo zadziwić niesły-

chanie poważne usiłowanie zachowania bezwzględnej swobody wyborów. „Fair play“ — gra bez żadnych nadżyć, oszustw, wykorzystywania swej przewagi, płynącej z innych niż osobistych zalet, oto podstawa ustroju duchowego anglików, która znalazła swój wspaniały wyraz w urządzeniu wyborów w Anglii.

Prawo głosu czynne i bierno, posiada od r. 1918 każdy mężczyzna po ukończeniu 21 lat i każda kobieta po ukończeniu lat 30; jednak kobiety muszą mieć pewien majątek o dzierżawnej wartości przynajmniej 5 funtów szterl., rocznie dol. 25.000 lub być żoną takiego właściciela. Nie głosują według formułki angielskiej: „zbrodnia, szaleńcy, idjoci, obcy poddani, ubodzy w domach zarobkowych i panowie“ tj. członkowie Izby Lordów.

Nierówność prawa wyborczego.

Ale prawo wyborcze w Anglii nie jest równe. Oto każdy uprawniony do głosu w miejscu swego zamieszkania ma jeszcze prawo do drugiego głosu w okręgu, w którym posiada własność, przedstawiającą wartość dzierżawną 10 funtów, rocznie dol. 50.00. Także każdy wyborca z akademickim wykształceniem, co objawia się posiadaniem przez niego tytułu „magistra“ — ma prawo o ile już nie głosował gdzieindziej dwukrotnie, brać udział w wyborach posłów, wysłanych w liczbie 12 przez 15 uniwersytetów angielskich i szkockich. W tem drugim miejscu głosowania można głosować przez zastępcę, ale tylko wtedy, o ile karta

z głosem nie może dojść pocztą w ciągu 24 godzin. — Jest to piękny wyraz zaufania do poczty angielskiej, której trzeba oddać palmę pierwszeństwa w sprawności i trosce o dobro korespondentów.

Ponieważ wybory muszą się odbyć w możliwie krótkim czasie po rozwiązaniu parlamentu, bo każdy dzień bez parlamentu wydaje się anglikom dyktaturą, której nie znoszą, przeto utrzymywane są stale przez urzędników gminnych listy wyborcze, sprawdzane osobiście przez urzędnika co pół roku w domach wyborców. Tylko w tym czasie są dopuszczalne reklamacje. W czasie przedwyborczym nie są uwzględniane.

Prawo wyborcze w Anglii nie jest też także szczęśliwie proporcjonalne. Głosuje się na ludzi, nie na listy. Okręgi, liczące mniej więcej po 23 000 wyborców, wybierają zawsze po jednym posle. To też niewielu kandydatów jest w każdym okręgu, zwykle ich jest dwóch, najwyższej trzech, czasem tylko jeden i wtedy wybory się nie odbywają. Praktyczni Angliacy zaś zabezpieczyli się przeciw wszelkim próbom obniżenia powagi wyborów przez obniżenie kandydatury „na żart“. Każdy z kandydatów musi złożyć kaucję 150 funtów, która przepada na rzecz państwa, o ile kandydat nie uzyska jednej ósmej głosów. Ten poważny wydatek około 6.500 zł ostudza bądź co bądź, zapędy domorosłych polityków.

(Dokończenie nastąpi.)

Wiadomości potoczne

GRUDZIĄDZ.

W dniu imienin wiemy;

Dzisiaj: Wtorek, Filipowi.
Jutro: Środa, Zygmuntovi.

Wschód słońca godz. 4 m. 6.
Zach. godz. 6 m. 59.

Wschód księżycagodz. 4 m. 50.
Zachód 4 m. 7.

Wezwania.

Wzywam wszystkich mieszkańców miasta Grudziądza, by w dniu Święta Narodowego 3 maja, dla uczczenia tego święta, jak i okazania swych uczuć narodowych, ozdobili okna i domy swoje emblematami i chorągwiemi narodowymi. Prezydent miasta Władek.

„Jednodniówka” na rzecz Polskiego Białego Krzyża.

W najbliższym czasie wyjdzie z pod prasy artystyczno-literacka „Jednodniówka” P. B. K.

Na treść interesującego tego wydawnictwa złożył się prace pp. Juliana Germana, Wincentego Wodzinowskiego, Kadena Bandrowskiego, prof. dr. Adolfa Chylińskiego, Stanisława Jasińskiego, Stanisława Baręcza, Henryka Zbierzchowskiego, Henryka Fogla, Edmunda Biedera, Stanisława Stwory, Jana Belcikowskiego, ks. biskupa Bandurskiego, Antoniego Procałowicza, inż. Kazimierza Ulatowskiego, Ludwika Lydki, Jana Kunerla, Wincentego Brzozowskiego, Aleksandra Laszenki i innych.

Koncert i dancing w Wielkopolańcu.

W sobotę, dnia 5 maja br. o godz. 8 wieczorem, Polski Biały Krzyż urządza w „Wielkopolańcu” koncert i dancing na cele oświatowe wśród szeregowych żołnierskich. Blizsze szczegóły o tej imprezie podamy w jednym z następnych numerów.

Gmachy urzędów,

domy prywatne, chaty urzędnicze oraz izdebki robotnicze, jeśli w dzień Święta Narodowego 3-go maja ustroją się w barwy narodowe, jeśli na oknach swych wywieszają nalepki, postawią chorągiewki, które wydało T. C. L. i sprzedają składy papieru — równe są w zamożności swej, dostojności swojemu. Bogate są bowiem miłością Ojczyzny swojej, dostojne Jej dostojnością i potęgą i, zamożne Jej nieprzebranym uczuciem patriotyzmem.

Polki - katoliczki!

Trzeci maj, to dzień szczególnie uroczysty i drogi każdemu sercu polskiemu. Podwójnie bowiem w tym dniu obchodzimy święto: święto Marii, Królowej Korony Polskiej i nasze Święto Narodowe, na ten dzień właśnie naznaczone, by w pamięci Polaków i Polek utrwalić jeden z najchlubniejszych momentów naszej przeszłości — ustanowienie Konstytucji 3-go maja. Nie może święto to minąć niepostrzeżenie i dla nas, członkiń katolickiej organizacji, jaką jest Czytelnia dla kobiet. — W dniu 3-go maja połączmy się wszystkie w modlitwie u stóp Królowej Polski, prośmy Ja, o pomyślny, według myśli Bożej, rozwój życia polskiego. W poniedziałek zaś, dnia 7-go maja na zebraniu miesięcznym uczymy święto to uroczystym obchodem i to obchodem takim, któryby jaknajgłębsze wrażenie zostawił w sercach i umysłach uczestników i wolę ich rozpałił ku ofiarnej i wytrwałej pracy dla dobra kościoła św. i Ojczyzny naszej. Na uroczystym zebraniu zastanowimy się nad tem, czego od nas Ojczyzna wymaga, co Jej dać możemy i winniśmy, jak Jej najlepiej i najowocniej służyć, jak wychowywać młodzież naszą, aby wytworzyć w niej poczucie narodowe, zrozumienie, że każdy z nas jest współ-

twórcą w tem ogromnym zbiorowym dziele, utrzymanie bytu narodu i rozwijanie się jego kultury. — Uroczyste zebranie odbędzie się w auli gimnazjum matematyczno-przyrodniczego o godzinie 7 wieczorem. Wstęp wolny. Helena Kruszonowa, przewodnicząca Tow. Czytelni dla kobiet.

Do wszystkich Gniazd Sokolich w Grudziądzu i okolicy!

Wzywamy wszystkie gniazda Sokole w Grudziądzu i okolicy do wzięcia udziału w uroczystości obchodu Święta Narodowego w dniu 3-go maja.

Gniazda: Grudziądź I, Grudziądź II, Grudziądź III, gniazdo żeńskie, Małe Tarpno, Mnisek i Linarczyk-Piaski, stawiają się dnia 3-go maja br.

Z sali sądowej.

1 rok ciężkiego więzienia za kradzież.

W dniu 27 kwietnia 1928 roku przyprowadzono z aresztu śledczego na ławę oskarżonych II-ej Izby karnej Sądu okręgowego w Grudziądzu niejakiego Józefa Aleksandrowicza, liczącego lat 29 z Grudziądza, oskarżonego, że w dniu 30. stycznia 1928 zapomocą włamania się zabrał na szkodę p. F. Karolewicz, 2 powłoki, 2 prześcieradła, walizkę z bielizną i ubraniem, oraz w dniu 4. lutego br. zaopatrzył się w wytrychy, zakradł się do Hotelu p. Karolewicz przy ul. Toruńskiej i starał się otworzyć drzwi od pokojów hotelowych, lecz zamierzonyj zbrodni nie zdołał dokonać. gdy był przyłapany, A. był już poprzednio w kraju kilkakrotnie za kradzież karany.

Rozprawie przewodniczył prezes Sądu okręgowego Łachecki, oskarżał prokurator Dewiński. Po przeprowadzeniu rozprawy i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego A. zasądzony został na 1 rok ciężkiego więzienia.

Następnie wprowadzony został z aresztu śledczego niejaki Niedziela Eugeniusz, robotnik bez stałego miejsca zamieszkania, liczą-

cy lat 20, a z nim zasiadł na ławie oskarżonych robotnik Jan Wojtaszewski z Słupa, liczący lat 30, oskarżeni, że w nocy na 27 lutego rb. zabrali wspólnie zapomocą włamania na szkodę p. Emmy Schreiber około 75 funtów kiełbasy, garnek smalec, miskę z masłem, około 25 funtów słoniny, 3 mendlę jaj i 1 prześcieradło, ogólnej wartości około 400 zł.

Uroczystości Bractwa Strzeleckiego.

W dniu 3 Maja, po wzięciu udziału w pochodzie, Bractwo Strzeleckie urządza na Strzelnicy od godz. 13.30 strzelanie o króla majowego i króla kurkowego. Od godz. 15-ej koncert w ogrodzie. Wstęp bezpłatny.

Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa.

Zarząd Rodziny Wojskowej zawiadamia panie żony oficerów i podoficerów, że dnia 8 maja w kasynie 16 p. a. p. otwieramy wystawę robót ręcznych i zwracamy się z gorącym apelem do pan, aby były łaskawe składać swe prace codziennie z wyjątkiem sobót w godzinach od 16.30 do

cy lat 20, a z nim zasiadł na ławie oskarżonych robotnik Jan Wojtaszewski z Słupa, liczący lat 30, oskarżeni, że w nocy na 27 lutego rb. zabrali wspólnie zapomocą włamania na szkodę p. Emmy Schreiber około 75 funtów kiełbasy, garnek smalec, miskę z masłem, około 25 funtów słoniny, 3 mendlę jaj i 1 prześcieradło, ogólnej wartości około 400 zł.

Oskarżeni do winy się przyznali. Po naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego zasądzeni zostali po 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary na przeciąg lat 2.

— Szalczewski Zygfryd z Grudziądza oskarżony o sfałszowanie legitymacji wystawionej przez Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Grudziądzu przez użycie fałszywego stempla i daty, iż jest bezrobotnym, poczem przedstawił go Zarządowi funduszu bezrobotnych w Toruniu, celem uzyskania zasiłku. Oskarżony do winy się przyznał. Po naradzie sędziów, przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego S. zasądzony został na 5 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary na przeciąg lat 2.

Kary więzienne za kradzież.

W dniu 26. kwietnia 1928 roku zasiedli na ławie oskarżonych I-ej Izby karnej Sądu okręgowego w Grudziądzu pod przewodnictwem Dyrektora Sądu okręgowego Kornickiego, Klemens Zawadzki, robotnik z Osia, liczący lat 25 i Kazimierz Barwich, robotnik z Osia, liczący lat 24, oskarżeni, że wspólnie zabrali w nocy na 30. listopada 1927 roku na szkodę Jakóba Jędryczki w Osiu około 1500 sztuk papierosów i kilkadziesiąt butelek wódki ogólnej wartości około 450 złotych, zapomocą wyrwania okna do piwnicy, poczem weszli do składu.

W nocy na 19 grudnia 1927 r. zabrali na szkodę bufetowego pana Bronisława Bociana około 3370 sztuk papierosów i 50 sztuk cygar i 3½ funta orzechów, oraz tejże nocy na szkodę p. Jędryczki 25 butelek wódki, 20 funtów margaryny, 15 kawałków mydła, 130 tabliczek czekolady i inne drobne rzeczy, za pomocą otwarcia drzwi wytrychem Oskarżeni do winy się przyznali.

Po przeprowadzonej rozprawie i naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego

oboje oskarżeni zasądzeni zostali po 3½ miesiąca więzienia.

Kamiński Antoni lat 21, Milczewski Antoni lat 19 i Dembek Władysław lat 23, wszyscy z Lniany, pow. Świecie, oskarżeni, że w miesiącu grudniu 1927 r. wspólnie zabrali na szkodę Antoniego Żalewskiego w Lnianie 3 centnary żyta, 8 podków końskich i 1 parę leje, oraz w nocy na 18-go lutego rb. 3 centnary żyta zapomocą otwarcia drzwi fałszywym kluczem.

Do winy oskarżeni się przyznali. Po naradzie sędziów przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego zasądzeni zostali: Kamiński i Milczewski po 3 miesiące i 3 dni więzienia, Dembek na 3 miesiące i 1 tydzień więzienia.

Gasiński Jakób robotnik z Bagniewa, pow. Świecie, liczący lat 29, oskarżony, że w nocy na 7. lutego 1928 r. zabrał Stanisławowi Zielińskiemu 9 kur, a Adamowi Targowskiemu 4 kury przez rozerwanie kłódki przy kurniku. Oskarżony do winy się przyznał. Przewodniczący ogłosił wyrok, mocą którego G. zasądzony został na 3 tygodnie więzienia.

18-tej w lokalu Rodziny Wojskowej. Blizszych informacji udziela sekretarjat na miejscu w tymże czasie.

Na rzecz orkiestry dętej S.M.P.

przy Farze złożyli w dalszym ciągu pp.: Wojciech Stateczny oszczędności swego syna Joachima, niedawno zmarłego członka naszego S.M.P., 20 zł.; właściciel hotelu „Pod Złotym Lwem”, Kuli (II rata) 10 zł.; dr. Gierszewski, lekarz powiatowy z Tucholi, (II arta) 20 zł.

Dziękując serdecznie za dotychczasowe ofiary, gorąco o dalsze datki na ten cel proszą:

(—) ks. Malinowski (—) Cz. Dorau patron prezes

(—) Red. Rakowski, senjor czł. hon.

Herbatka u prof. Szczeblewskiego.

W malowniczo i romantycznie przystrojonej pracowni malarskiej, prof. W. Szczeblewskiego, w Muzeum, odbył się w ubiegły wieczór sobotni wieczorek towarzyski, który zgromadził około 30 osób. W niezmiernie miłym, swobodnym nastroju spędzono czas na pogawędce przy herbatce i ciastkach.

Ryć może, że z czasem wieczory u prof. Szczeblewskiego staną się zalążkiem życia towarzyskiego w Grudziądzu, które dotychczas ciągle jeszcze jest bardzo mierne.

O wódkę w oknie wystawowym.

Urząd skarbowy akcyz i monopolów państwowych w Grudziądzu wyjaśnia, na skutek zapytania pewnego członka Związku Restauratorów, że w każdym uprawnionym zakładzie detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, prócz wódek gatunkowych, w oknie wystawowym, o ile takie wystawy istnieją i są utrzymywane, winno się znajdować bezzwzględnie po dwie, a minimalnie po jednej butelce z każdego gatunku i wielkości naczyni wyrobów monopolowych. Naczelnik urzędu (—) Roslanowski.

„Bolesław Chrobry w Grudziądzu”.

Ks. kanonik Łukaszewicz, znany i zasłużony historyk i archiwista, napisał i ofiarował uczniom prywatnej szkoły powszechnej, historyczny obrazek pod powyższym tytułem.

Dzieci pod kierunkiem i reżyserją nauczycielki p. Z. W. przygotowują się w miarę sił i zdolności do wystąpienia w tej sztuczce, z prologiem, śpiewami i tańcem, z wymienionej epoki. Przedstawienie miało odbyć się w dn. 3 maja, a czysty dochód przeznaczony na T. C. L. Wskutek jednak chorób uczniów, występujących w głównych rolach, odkłada się do 20 maja. Liczymy na łaskawe poparcie rodziców uczniów i wogóle tutejszego społeczeństwa. Zarząd szkoły.

Urodzenia, zgoni, śluby

od 23 do 28 kwietnia 1928 r.

Palacz Władysław Kwiatkowski syn; robotnik Aleksander Gryza syn; robotnik Antoni Szymański córka; robotnik Alojzy Lewandowski syn; plutonowy zawodowy Józef Chodorowski córka; szofer Alfons Ruliński córka; Starszy sierżant w stanie spoczynku Bronisław Zieliński syn; kolejarz Leon Jankiewicz syn; szofer i mechanik Anastazy Radoszkiewicz córka; urzędnik prywatny Zdzisław Miedziejewski córka; tapicer Zygmunt Borzechowski syn; pracownik kontraktowy Jan Jakus syn; robotnik Antoni Renkel syn; szewc Maksymilian Kuszal syn; prokurent banku Jan Wyrobisz córka; starszy sierżant Jan Łyskawa syn. 4 dzieci nieślubne płci męskiej; 1 dziecko nieślubne płci żeńskiej.

*

Henryk Franciszek Dąbrowski 21 dni; Stefania Szymańska 12 godzin; krawiec Emil Kuchenmüller 76 lat; Urszula Lucja Sawlańska 2 mies.; uczeń szkolny Joachim Schultz 12 lat; Bernard Kwiatkowski 3 dni; szeregowiec Franciszek Kamiński 22 lat; szeregowiec Józef Kołodziej 22 lat; Kazimierz Słomski 1 rok; Marjanna Śliwińska, z domu Jankowska 80 lat; Ste-

fanja Wardzińska — 7 lat; Barbara Czajka 24 dni.

Plutonowy zawodowy Franciszek Paczek z Grudziądza z Gertrudą Tada-jewską z Grudziądza. Robotnik Fran-ciszek Kwiatkowski z Grudziądza z Ol-gą Frank z Płachaw, powiat chełmiński. Krawiec Feliks Kościński z Grudziądza z Marjanną Kozłowską z Grudziądza. Krawiec Jan Wierzbowski z Grudziądza z Marjanną Ły-sakowską z Grudziądza. Urzędnik państwowy Stanisław Makowski z Grudziądza z Martą Droszyńską z Grudziądza. Biurowy Jan Andres z Grudziądza z Janiną Giżyńską z Gru-dziądza. Szofer Małecki z Grudziądza z Emilją Bachmann z Grudziądza. Profesor gimnazjalny Julian Salomo-nowicz z Warszawy z Ol-gą Adańską z Grudziądza. Kapitan Emil Niemiec z Wejherowa z Franciszką Zmura z Grudziądza.



Poleca najtaniej
MATERIAŁY PISMENNE i SZKOLNE
GRUDZIĄDZ, ulica 3 maja 24
obok Apteki pod Orłem.

Z życia naszych Towarzystw.

(rt) **Bacność druhowie Towarzy-stwa gimn. Sokół I.** Druhom ćwiczącym, jak i niewiczącym podajemy do wiadomości, że w dzień Święta Narodowego 3-go Maja br., bierzemy udział we Mszy św. polowej i defiladzie. Zbiórka wszystkich oddziałów o godz. 9 przedpoł. przed mieszkaniem dr. prezesa przy ul. Mickiewicza 4 — stamtąd wymarsz ze sztandarem na Mszę świętą polową. Zarząd przypomina, że obowiązkiem każdego druha jest stawienie się na Mszę świętą polową, do pochodu. Czołem! A. Felski, sekretarz. W. Banaszak, prezes.

(rt) **Bacność Hallerczycy i Drużyna Błękitna!** Placówka nasza i Drużyna Błękitna bierze udział w uroczystym obchodzie Konstytucji 3-go Maja. Zbiórka wszystkich druhow w czapkach o godz. 9,30 u wylotu ul. Lipowej (strzelnica wojskowa), celem wzięcia udziału w Mszy św. polowej, pochodzie i defiladzie. Cześć! J. Kasprzewicz, sekretarz. T. Kaźmierski, prezes.

(rt) **Bacność S. M. P. przy Farze!** Zbiórka wszystkich członków celem wzięcia udziału w nabożeństwie polowem i defiladzie w dniu święta narodowego 3-go Maja, odbędzie się tegoż dnia o godz. 9-ej rano przy kościele farnym.

Wszyscy członkowie są obowiązani się stawić, i to możliwie w czapkach Stowarzyszenia. Gotów! Zarząd.

(rt) **Stow. Kat. Młodzieży żeńskiej (Fara)** urządza w dniu 3-go Maja majówkę. Zbiórka o godz. 5,30 rano przy kościele garnizonowym. Zarząd.

Sport.

Bacność organizacje przysposobienia wojskowego miasta Grudziądza i powiatu.

W dniu 3 maja, jako w dniu Święta Narodowego, odbędzie się uroczysta Msza polowa oraz defilada wszystkich oddziałów wojskowych i organizacji P. W. tut. garnizonu.

Wobec powyższego wzywam wszystkie organizacje P. W. do gremjalnego stawiennictwa wraz z sztandarami na uroczystą Mszę świętą, która odbędzie się o godz. 9,45 na placu ćwiczeń Małe Tarпно.

Ustawienie org. P. W. nastąpi wedle wskazówek wydanych na miejscu przez komendanta P. W. 4 p. p.

Po Mszy św. nastąpi defilada na placu 23 Stycznia przed komendantem garnizonu. Komendant P. W. 64 pp. (—) Niewiakowski, kapitan.

Obchód 3-go Maja jako dzień propagandy Olimpijskiej.

Program zawodów.

Komisja Sportowa oraz Propagandowa wspólnie z Kollegjum Sędziów M. K. W. F. i P. W. ustaliły następujący porządek uroczystości sportowych:

2-go maja:

Zbiórka sędziów o godzinie 16.30, zwodników 16.45.

Godz. 17-ta: Bieg 100 m, przedbiegi dla panów i młodzików. Skok w dal panów i pań (przedboje). Pchnięcie kulą dla panów i pań (przedboje). Skok w zwyz (przedboje). Rzut oszczepem (przedboje). 4×100 m bieg rozstawny (przedbieg) dla panów i młodzieży. Rzut dyskiem dla panów i pań (przedboje). Skok o tyczce (przedboje). 110 m przez płotki (przedbiegi).

Godzina 20.30: Akademia Sportowa w „Tivoli”: Wykład profesora Murawskiego. Lekcja gimnastyki Bukka (Sokół Grudziądz I). Pokazy szermierki i boks (T.S. „Olimpija”).

3. maja:

Zbiórka zawodników i sędziów o godz. 14.30.

Godzina 15-ta: Defilada zawodników. 60 m dla pań i 100 m dla panów i młodzików. 800 m dla pań, młodzików i panów. Pchnięcie kulą panów i pań. Skok w zwyz dla panów. 200 m dla panów. Rzut oszczepem dla panów i 1500 m bieg. 4×75 m bieg dla pań, 4×100 m bieg rozstawny dla panów i młodzików. Rzut dyskiem dla panów i pań. Skok o tyczce. Bieg z płotkami 110 m. Bieg 3000 m.

Gry ruchowe: 15-ta: Palant i siatkówka. Po ukończeniu zawodów rozgrywka w piłkę nożną: T. S. „Olimpija” i reprezentacja garnizonu. Sędzia główny p. Dostatni, kierownik zawodów p. Murawski, gospodarz zawodów pan Urbaniak; kierownik skoków pan Odyja, kierownik rzutów por. Korpalski; kierownik biegów p. Krakowski; czasomierzy: pp. Banaszak, Tomiak, Sysnarski i Czerniak, celowniczy i sekretarz zawodów: p. Osiański Paweł. Sprawozdawca prasowy: p. Kunz. Pogotowie lekarskie: p. dr. Grygier. Sędziowie skoków: Deuter, Maćkowski i por. Dożeński; rzutów: Piotrowski i Mazur, starter biegów — p. Dostatni. Podczas zawodów obowiązuje regulamin P. Z. L. A.

Ceny wstępu: Młodzież i szeregowcy 10 gr. Dla dorosłych 50 gr., trybuna 1 zł.

Zetony olimpijskie po cenie 1 zł. będzie można otrzymać przy kasie.

Przewodniczący: Sekretarz:
(—) Baczyński. (—) Felski.

Zawody kolarskie w dniu 3 Maja.

W program zawodów sportowych, urządzanych w dniu 3 Maja br., wchodzi także wyścigi kolarskie na przełaj, których zorganizowanie powierzone sekcji kolarskiej przy tut. tow.

sport. Olympia. Trasa prowadzi przez ul. Radzyńską, Strzelecką, Starościńską, Budkiewicza, Sienkiewicza, Mickiewicza, Grobłowa, 3 Maja, Toruńską, Chelmską, Szosę Chelmińską, Trasę autobusów miejskich do Rudnika, koło Rudnika, Szosę Radzyńską na przestrzeni ca 15 km. Start i meta koło boiska miejskiego. Bieg rozpocznie się punktualnie dnia 3 maja br. o godzinie 14,30. Udział brać mogą wszyscy stowarzyszeni i niestowarzyszeni kolarze miasta Grudziądza. Udział

małże zgłosić u sekretarza sekcji, kol. tow. sport. Olympia p. Niedzielskiego, ul. Ogrodowa 23 (materiał budowlany), gdzie można osiągnąć także informacje. Termin zgłoszeń 2-go maja br., godz. 18.

Sekcja kolarska Olympji.

Zebranie sekcji kolarskiej Tow. Sport. Olympia odbędzie się dziś (wtorek), dnia 1 maja w hotelu Centralnym o godz. 8 wieczorem. O licznym udziale członków uprasza Zarząd.

TORUŃ.

Trzeci Maj.

Zbliża się trzeci maj — to największe nasze święto narodowe! Musimy ten dzień święcić uroczystie! Dzień ten musi być pełen radości i wesela! Cała młodzież musi być uświadomiona o doniosłości tego święta i musi to utrwalić w swem sercu.

Związek Towarzystw w Toruniu — po porozumieniu się z przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i towarzystw — powołał do życia Obywatelski Komitet Obchodu Trzeciego Maja, który wspólnie z Komendą Placu ustalił następujący program obchodu trzeciego maja:

Dnia 2 maja — o godzinie 19 capstrzyk orkiestr wojskowych.

Dnia 3 maja **przed południem** — o godz. 8-ej — zbiórka wszystkich towarzystw i cechów ze sztandarami i młodzieży szkolnej na placu Teatralnym przed Starostwem Powiat. Drużyna Błękitna Hallerczyków i Stow. Młodzieży Katolickiej wystąpią ze swymi orkiestrami. Orkiestra 8-go p. a. c. przybędzie na plac o godz. 8.20. Naczelnik Okręgowy Sokola, p. inż. Gerstmann w zastępstwie przewodniczącego Sekcji Obchodowej Związku zajmie się uszykowaniem zgłaszających się na tym placu. Towarzystwa, należące do Przysp. Wojskowego, zbiorą się o godz. 8.30 na dziedzińcu koszar Piłsudskiego.

O godz. 8.30 — wymarsz z placu Teatralnego i wejście na plac Garnizonowy ulicą Warszawską i Wolą Zamkową, gdzie nastąpi uszykowanie w miejscu oznaczonym przez Komendę placu. Pochód wyruszy w następującym porządku: I grupa: Towarzystwa sportowo-gimnastyczne; II-ga grupa: Towarzystwa humanitarne, oświatowe i śpiewackie; III grupa: Towarzystwa zawodowe, cechy; IV grupa: Towarzystwa i Bractwa kościelne.

O godz. 9.30 — Msza polowa.

O godz. 10.15 — odmarsz z placu Garnizonowego, pochód przez miasto, poczem edfilada na Rynku Staromiejskim przy pomniku Kopernika. Po defiladzie uczestnicy pochodu cywilnego przejdą ulicami Różana, Piękary, Panny Marji i powrócą na Rynek Staromiejski, gdzie ustawia się od strony poczty w miejscach wyznaczonych przez inż. Gerstmann.

Po odśpiewaniu chóralnych pieśni przez miejscowe Towarzystwa śpiewackie i pojawieniu się na balkonie ratuszowym prezesa Rady miejskiej, p. Antczaka — orkiestra 63 p. p. odegra hymn narodowy, następnie p. Antczak przemówi, orkiestra odega „Wstań majowa jutrzeńko”, a wspólnie odśpiewaniem „Roty”, zakończy się program przedpołudniowy.

Popołudniu: O godz. 14-ej — Zawody sportowe na Stadjonie wojskowym, zorganizowane przez Wojskowy Klub Sportowy „Gryf”.

O godz. 15-ej — wielka zabawa ludowa w lesie obok Zieleńca. Wejście tylko od szosy Bydgoskiej. Ustawieni po drodze harcerze będą wskazywali drogę na miejsce zabawy.

Program zabawy będzie urozmaicony zawodami sportowymi, ćwiczeniami sokolów, śpiewem chóralnym działami szkolnej, grami i zabawami towarzyskimi pod kierunkiem grona pp. nauczycielek i nauczycieli i rozmaitemi niespondziankami. Działka będzie obdarzona podarkami i nagrodami za zawody oraz ugoszczona skromnym podwieczorkiem. — Wstęp na zabawę dla wszystkich wolny i wszystko bezpłatnie.

Wieczorem: O godz. 19-ej — uro-

czyste przedstawienie w Teatrze Miejskim po cenach popularnych. Odegraną będzie komedia Fredry p. tyt. „Zemsta za mur graniczny”. Bilety są do nabycia tylko w kasie teatralnej.

O godz. 21.30 — Raut u pana Wojewody Pomorskiego (za zaproszeniami).

Komitet Obchodu nie wysyła specjalnych zaproszeń do wzięcia udziału w obchodzie, tylko tą drogą zaprasza wszystkich pp. przedstawicieli władz, urzędów, Organizacyj, cechów, zrzeszeń i wszystkich mieszkańców miasta do wzięcia udziału w całym programie obchodu trzeciego maja, a przedewszystkiem do odświętnego udekorowania w ten dzień swych domów i mieszkań.

Nad każdym domem i z każdego okna winny powiewać bodaj małe chorągwie polskie, by całe miasto wyglądało radośnie i aby mieszkańcy jego dali dowód, że całą duszą przeżywają to Święto Narodowe.

Za Zarząd Związku Towarzystw: przewodniczący sekcji obch. (—) inż. Fr. Gerstmann, prezes (—) T. Janowski, prezes (—) A. Krzyżanowski.

Święto pułkowe 63 p. p.

Toruński 63 p. p. z okazji Święta pułkowego urządza w dn. 5 maja 1928 r. uroczystą akademię w sali teatru żołnierskiego przy ul. Wola Zamkowa. Na program wieczoru składają się w pierwszej części: słowo wstępne, deklamacje, śpiewy i muzyka. W części drugiej odegrane zostanie przez zespół teatru żołnierskiego III-aktowa komedia Mikorowicza p. t. „W gołębniku”.

W przerwach przygrywać będzie orkiestra symfonicznego 63 p. p. Początek o godz. 20-tej. Ceny miejsc od 20 groszy do 1 zł. 50.

Uroczysty wieczór ku uczczeniu Święta Narod. 3 maja.

Seminarjum naucz. męskie w Toruniu przy ul. Sienkiewicza Nr. 38 urządza w środę dnia 2 maja br. o godz. 18,30 w auli zakładu uroczysty obchód rocznicy 3 maja, na który Dyrekcja Rodziców i Sympatyków zaprasza.

P. Wojewoda dokonał wizytacji starostw.

Od dnia 25 do 27 bm. włącznie p. Wojewoda Pomorski, dokonał osobiście wizytacji kilku podległych mu starostw — i tak w dniu 25 kwietnia wizytował starostwo w Świeciu i Kościerzynie, dnia 26-go Kartuzy i Wejherowo, skąd wieczorem tego dnia przybył do Gdyni, gdzie informował się o stanie robót tam prowadzonych. W dniu 27 odbył p. Wojewoda wizytację w Gniewie, skąd wieczorem tego dnia powrócił do Torunia. W podróży tej towarzyszyli p. Wojewodzie inspektor Starostw p. Panglisza i odbywający praktykę administracyjną przy Województwie pomorskim emeryt. ppulk. Naganowski.

Zakaz wyszynku alkoholu.

W związku z poborem rekrutów rocznika 1907, jaki rozpocznie się

w dniu 1 maja br. prezydent miasta wydał zakaz sprzedaży i wyszynku napojów alkoholowych, poczynając od godz. 22 dnia poprzedzającego urzędowania komisji poborowej do godz. 16, dnia, w którym komisja odbywa swoje czynności. Komisja poborowa odbywać będzie swe czynności od dnia 1 maja do 22 maja włącznie.

Wyjazd p. Wojewody pomorskiego do Gdyni.

Dnia 30 bm. p. wojewoda Pomorski odjechał pociągiem pospiesznym do Gdyni. Pociągiem tym równocześnie zdążył do Gdyni p. min. Niezabykowski. W Poznaniu wsiadł do tego pociągu również i p. min. Kwiatkowski.

Wyrodna matka.

Dnia 29 bm. wyłowiono z martwej Wisły przy parku miejskim zwłoki noworodka płci męskiej, które odstawił do kostnicy miejskiej. Policja czyni dochodzenia.

Zawiedziona miłość — powodem zamachu samobójczego.

W dniu 27 bm. usiłowała pozbać się życia przez wypicie znacznej dawki kwasu solnego niejaka Zielaskowska — słuźca z Torunia. Powodem targnięcia się na swoje życie, ma być zawiedziona miłość. Desperatkę w stanie niepoczytalnym odwieziono do lecznicy miejskiej.

Pożar lasu.

W dniu 26 bm. około godz. 13 od ognia, wzniesionego w celu gotowania obiadu przez robotników, zapalił się las, należący do nadleśnictwa Karczemka, pomiędzy miejscowością Karczemka a Brzozy, w kierunku Poligonu na Rudaku. Ogień, który wskutek posuchy rozszerzał się z błyskawiczną szybkością, zniszczył około 100 ha 25-40-letniego lasu. Na ratunek pospieszyły oddziały wojskowe artylerji z Rudaku oraz okoliczna ludność, którzy przez okopanie palącego się terenu ogień około godz. 18-tej zlokalizowali. Akcją ratunkową na miejscu kierował inżynier starostwa powiatowego w Toruniu, p. Czacheri.

W nagłej potrzebie.

Towarzystwo Miłośników miasta Torunia zwraca się w nagłej potrzebie w pierwszej linii do swych członków, a następnie do wszystkich mieszkańców miasta, którzy naprawdę miłują Toruń i którym na rozwoju i dobrej opinii tego miasta zależy.

Jak wszystkim wiadomo — każdego roku w lecie zwiedza nasze miasto bardzo dużo wycieczek z różnych stron Polski, gdyż Toruń znany jest jako miasto godne widzenia. I wszyscy przybysze rzeczywiście zachwycają się Toruniem, lecz skoro nadejdzie noc — urok ten maleje, gdyż zmęczeni goście — mówimy tu o wycieczkach zbiorowych, przeważnie z młodzieży szkolnej — daremnie nieraz szukają przytulku, gdzieby mogli odpocząć.

Towarzystwo Miłośników miasta Torunia, chcąc temu zaradzić, urządziło 1-go lutego 1926 roku bal i dochód jaki uzyskało, użyło na wynajęcie dużego domu przy ulicy Mickiewicza, odrestaurowano go cokolwiek, częścią z własnych funduszy, a częścią przy pomocy wojska urządziło, i w czerwcu ub. roku oddało ten „Dom wycieczkowy“ do użytku. Mimo to, że w tym budynku nie było ani światła, ani wody i że z powodu trudności finansowych, trochę zapóźno w ub. sezonie ten dom wykończono, oddał on wielkie usługi 18 wycieczkom, złożonym z przeszło 1100 osób.

Oświetlano narazie lampkami naltowami, a wodę przynosili sobie wy-

cieczkowcy wiaderkami z sąsiednich domów.

Po ukończeniu sezonu wycieczkowego w ub. roku dom zamknięto z tem, że wśród zimy wykończy się go wewnątrz, zaprowadzi się światło i wodę i z nastaniem wiosny br. ponownie się otworzy i odda wygodny do dalszego użytku wycieczkowcom. Zamiar ten spotkał na trudności, bo niezasobna kasa Towarzystwa Miłośników m. Torunia nie pozwoliła na poniesienie wydatków z tem połączonych. Kosztorys Magistratu na zaprowadzenie światła i wody opiewa na dość pokaźną kwotę. Sezon wycieczkowy się zbliża: już teraz napływają liczne zgłoszenia ze szkół z różnych stron Polski, zapowiedziany jest zjazd 5000 śpiewaków, zlot około 2000 sokołów i bardzo dużo wycieczek, pragnących zwiedzić Wystawę ogrodniczo-przemysłową.

Zarząd Towarzystwa przyszedł do przekonania, że albo trzeba zwinąć Dom wycieczkowy, stworzony wkładem dużej pracy i dość znacznego funduszu, albo zaapelować do swych pp. członków i mieszkańców miasta o pomoc w dalszym utrzymaniu tego domu — i ostatecznie wybrał tę drugą drogę — bo zburzyć to, co raz się stworzyło jest łatwo, ale na nowo ceterum coś podobnego stworzyć — jest bardzo trudno.

Dalej — zrozumieć należy, że jakie miasto jak Toruń musi koniecznie być gościnne i nie można na to zezwolić, by ci, którzy przyjeżdżają

do niego, aby go podziwiać i opowiadać potem we wszystkich zakątkach Polski o wrażeniach, jakie odnieśli z pobytu w tem mieście, wałęsali się sami bez żadnej opieki, a w końcu nocowali pod gołym niebem. To wyrobi o naszym mieście i o nas złą opinię, zmniejszy liczbę zwiedzających — a przecież każdy z nich trochę grosza zostawi na miejscu. Stracimy więc moralnie i materialnie.

Apelujemy przeto o pomoc w tej sprawie. Zatrzymajmy ten Dom wycieczkowy! Niechaj każdy, kto jest za tem — złoży bodaj mały datek na ten cel i prześle go do naszej Redakcji, która specjalną rubrykę na to otwiera, albo niech przekaze na konto Towarzystwa P. K. O. Warszawa 160.263 lub wprost na ręce skarbniczki Towarzystwa p. Marji Kaczyńskiej w Toruniu, ul. Wały 3.

Wszelkie najdrobniejsze nawet datki wpisane będą do „Księgi Fundatorów“, która włożona będzie w Domu wycieczkowym — i pokwitowane będą w prasie.

Ofiarujący ponad 5 zł otrzymają bezpłatnie wydanych dotychczas przez To-Mi-To 5 tomików „Biblioteczki Toruńskiej“, a to:

Nr. 1) Toruński ojciec zadżumionych; nr. 2) Polska wystawa rolnicza i przemysłowa w Toruniu z r. 1874; nr. 3) Toruń w życiu Szopena; nr. 4) Jan Matejko w Toruniu; nr. 5) Dawne kołatkę toruńskie.

Wszystkie pisma uprasza się o przedruk.

RADZYN.

Zebranie komitetu T. C. L.

Miejscowy komitet T. C. L. odbył w piątek, dnia 27 kwietnia br. o godz. 7,30 wieczorem zebranie, które zajął prezes komitetu ks. Lewandowski.

Ks. prezes zdał krótkie sprawozdanie z działalności komitetu w okresie zimowym, które wykazało, że komitet intensywnie pracował dla szerzenia oświaty, przez urządzenie wykładów z przezroczami, zakup nowych książek dla miejscowej biblioteki itp.

Omawiano następnie obchód uroczystości Święta Narodowego 3-go maja. Podzielono pracę pomiędzy poszczególnych członków komitetu, oraz przestudjowano program obchodu, ustalony przez komitet obywatelski z p. burmistrzem Kirsteinem na czele.

Po wyczerpaniu porządku obrad ks. prezes zebranie zamknął.

Obchód uroczystości Święta Narodowego 3-go maja

Jak w lata poprzednie, tak i w tym roku odbędzie się w miasteczku naszym uroczystości. Program jest następujący:

2-go maja: W środę, dnia 2 maja o godzinie 9-ej wieczorem capstrzyki. Zbiórka Katol. Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Męskiej, Ochotniczej Straży Pożarnej i Towarzystw Powstańców i Wojaków przed Strzelnicą, skąd nastąpi wymarsz wkoło miasta.

3-go maja: 1) O godzinie 6-ej rano pobudka. 2) O godzinie 9-ej i pół ustawienie pochodu przy rzeźni miejskiej. 3) O godzinie 9,45 pochód do kościoła na uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie ustawienie pochodu na placu kościelnym, pochód ulicą Kościelną na Rynek przed hotel „Pod Orłem“. Tam: a) śpiew dziatwy szkolnej, b) deklamacje, c) przemowa p. burmistrza Kirsteina, d) wspólne odśpiewanie jednej zwrotki „Roty“, e) rozwiązanie.

4) O godzinie 2-ej i pół popołudniu zbiórka towarzystw i szkół w ogrodzie „Strzelnicy“ i pochód na zamek. Tam: a) deklamacje, b) śpiew dziatwy szkolnej, c) przemowa p. rektora Klimka, d) odśpiewanie hymnu narodowego „Boże coś Polskę“, e) igrzyska ludowe.

5) O godzinie 4-ej pochód do ogrodu Strzelnicy. Tam rozpoczęcie rocznego strzelania Bractwa Strzeleckiego o godność króla majowego i rycerzy oraz nagrody. W ogrodzie koncert, różne gry, losowania, kolo szczęścia, strzelania z wiatrówek itp.

O godzinie 7,30 wieczornica. Pro-

gram wieczornicy jest następujący: a) przemowa, b) deklamacja, c) przedstawienie teatralne — wykona Katolickie Stowarzyszenie Polskiej Młodzieży Męskiej, sztukę w 3-ach aktach pt. „Orleń“ Felicji Żurowskiej.

7) Po przedstawieniu tańce w salach Strzelnicy i hotelu „Pod Orłem“.

*

Szczególnie zwraca się uwagę na punkt 6-ty — wieczornice.

Pomiędzy innymi przemówi tam przedstawiciel miejscowego komitetu T. C. L., — deklamacja przez druha Katol. Stow. Polskiej Młodz. męskiej oraz zespół amatorów Katolickiego Stow. Młodz. męsk. odegra sztukę w 3-ach aktach „Orleń“, napisaną przez Felicję Żurowską.

„Orleń“ — jest to przypomnienie dzielnej obrony Lwowa podczas inwazji ruskiej i przy dobrem wykonaniu warto naprawdę sztukę tą zobaczyć. Jak nas Zarząd Młodzieży męskiej informuje, wyznaczono do sztuki powyższej najlepszy zespół amatorów z grona Stowarzyszenia i przedstawienie napewno się bardzo dobrze uda, w co można wierzyć, gdyż kierownictwo przygotowań przedstawienia objęły najlepsze siły ryżyjskie z grona Stowarzyszenia Młodzieży męskiej.

Na przedstawieniu niech więc nie brakuje żadnego obywatela miasta Radzyna i okolicy.

Również nie powinno brakować nikogo w obchodach uroczystości itp.

Każdy obywatel niech uwzględni sobie znaczenie święta narodowego 3-go maja, a napewno nie będzie brakowało nikogo w szeregach przy pochodach itp.

Pokażmy i w tym roku, że Radzyn jest ściśle polskiem miasteczkiem. Chorągwie narodowe niech powiewają na każdym domu, a w oknach niech nie brakuje nalepek, wydanych przez T. C. L.

Kronika kościelna.

Na naukę kościelną, celem przyjęcia Sakramentów św., zapisało się dzieci na I-szy rocznik 93, na drugi 64. Nauka odbywa się co wtorek i piątek od godz. 10-12.

Na uroczystości poświęcenia sztandaru Towarzystwa Rolniczego, miejscowy ks. proboszcz w przemówieniu akcentował czynniki moralne w Stowarzyszeniu, które prowadzą do zrzeszenia się zawodowców, do wzajemnej pomocy i postępu członków, także w dziedzinie moralnej.

Objazd chorych wielkanoenych po

wsiach rozległej parafji trwa w dalszym ciągu i w tygodniu następnym.

Sw. Jerzy, jeden z patronów diecezji chełmińskiej z chełmem swym dnia 24 kwietnia ma pod swoim wezwaniem kościółek cmentarny w Radzynie z bardzo dawnych czasów.

Nabożeństwo majowe odbywać się będzie wieczorem o 7,30. Rozpocznie się we wtorek, 1-go maja.

Zelnowo, pow. Grudziądz.

Z Tow. Wojaków.

Dnia 26 bm. odbyło się w Zielnowie inauguracyjne posiedzenie nowowskrzeszonego Tow. Pow. i Wojaków. Z ramienia Zarządu Obwodowego przybyli wiceprezes pan Doleży, sekretarz Poraziński i członek Zarządu p. Wojcieszek. O godz. 8-ej wiecz. zajął zebranie tymczasowy prezes p. Kozakowski przy ogólnej liczbie członków około 50. bardzo zresztą pokaźnej liczby, jak na miejscowość w polowie prawie zamieszkałą przez Niemców. Następnie wiceprezes obwodu grudziądzkiego p. Doleży w krótkim przemówieniu powitał zebranych, życząc nowej placówce o dążeniach patriotycznych jaknajlepszego rozwoju w przyszłości. Po referacie o celach i dążeniach Towarzystwa Wojackich, wygłoszonym przez członka Zarządu Obwodowego p. Wojcieszka, zalegalizowano jednogłośnie dotychczasowy Zarząd w osobach p. Kozakowski, prezes; p. Radtke, wiceprezes; p. Czerwiński, skarbnik; p. Pulkowski, sekretarz; p. Tomaszewski, ref. ośw.; p. Stenalc, kmtd.; p. Łęgowski, zastępca kmtd. Nastąpiło zapisywanie się nowych członków oraz ożegnalne przemówienie p. Doleży, który trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta zamknął posiedzenie.

Nowopowstałej placówce o tak ideowym podłożu należy życzyć, aby jaknajpomyślniej pracowała nad krzewieniem ducha patriotycznego, inicjatorom zaś powołania jej do życia w osobach p. Kozakowskiego, Czerwińskiego i Tomaszewskiego należy się niewątpliwie szczególne uznanie.

Brodnica.

Wielki pożar.

W majątku Skropacja, powiatu brodnickiego, w dniu 26 bm. powstał pożar, wskutek którego spaliła się stodoła i zabudowania gospodarcze. Nadto pastwa płomieni padła około 500 etn. niemłoczonego zboża, wielkie ilości paszy, młocarnia parowa, narzędzia rolnicze i dwa kenie. Pożar przez nieostrożność wzniciła służba stażenna. Straty wynoszą około 80.000 zł.

Tczew.

Nie mówi — a kradnie.

W tych dniach zgłosiła policji w Tczewie niejaka Helena Gdańcówna kradzież 850 guldenów gdańskich. Podejrzenie padło na bywającego w domu Gdańcówny niejakiego Stefanowskiego, niemoję. Przeprowadzona u niego rewizja stwierdziła moc zakupionej nowej garderoby, oraz znaleziono część gotówki. W końcu Stefanowski przyznał się na migi do kradzieży, której dokonał pod nieobecność właścicielki zapomocą wytrycha, który również przy nim znaleziono. Ojciec Stefanowskiego, posiadający w Tczewie własną realność, zobowiązał się do wyrównania brakującej kwoty.

Na tropie sprawców rozkrecania szyn.

Posterunek policyjny w Tezewie, prowadząc energiczne dochodzenia w sprawie rozkrecania szyn kolejowych w dniu 16 bm. na szlaku kolejowym Tezew—Zajaczkowo—Gdańsk — aresztował podejrzanych w tej sprawie 3-ch piętnasto-

letnich chłopców, którzy jednak do winy się nie przyznają. Aresztowani twierdzą, że owe śruby, pochodzące z rozkrecanych szyn, znaleźli na torze. Zachodzi jednak silne podejrzenie, że czynu tego owi chłopcy dopuścili się jedynie w celu sprzedaży śrub — jako żelaziwa.

Niedziela — dwa przedstawienia o godz. 4 „Krakowiacy i górale“, wieczorem o godz. 8 „Azais“.

Wczesna sprzedaż biletów na wyżej podany repertuar tygodniowy odbywa się w dziennej kasie pl. 23 Stycznia, firma „Luxus“.

Kino „Apollo“

demonstruje od dzisiaj począwszy najpotężniejszy film bieżącego sezonu przy międzynarodowej obsadzie i to Edma Purviance, Flora Seberton i Piotr Baczew w wielkim 10-aktowym dramacie p. t. „Walka namiętności“ czyli „Wychowanie księcia“. Porywający film na tle miłości jednego z monarchów współczesnych do paryskiej baletnicy. Jako nadprogram wielka sensacja i to 8-aktowy dramat p. t. „Rycerz dzikiej Aryzony“.

Kino „Orzeł“

W poniedziałek premiera dwóch prześlizniętych obrazków: Harry Liedke w swej najnowszej i najweselejszej kreacji p. t. „Gniazdo Miłostek“ oraz z 20 aktów. W krótko Henry Por film sensacyjny. „Rin-Tin-Tin“. R-ten

Toruń.

Teatr Pomorski.

We wtorek i środę o godz. 8 wieczorem poraz drugi i trzeci entuzjastycznie przyjęta na niedzielnej premierze świetna komedia p. t. „Mysz kościelna“ z p. Porębską i Tyszczyńskim w rolach głównych. W czwartek dn. 3 maja, jako w

dzień Święta Narodowego odbędzie się o godz. 7 wieczorem premiera jednego z największych arcydzieł polskiej komedji p. t. „Nieśmiertelna zemsta“, która ukaże się w insecenizacji i reżyserji art. pp. Leśniewskiego, kreujaącego rolę Paphina, jedną z najświetniejszych ról jego repertuaru. „Zemsta“ ukaże się w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Marjańskim, Ulińskim, Zielińską i Balcerzakiem.

Dyrekcja podaje do wiadomości, że w myśl uchwały komitetu obchodowego urządzającego wszystkie uroczystości związane ze Świętem Narodowym, nie zostały dla nikogo zarezerwowane przez komitet bilety wstępu do teatru i że wobec tego wszystkie bilety są do nabycia w kasie dziennej teatru.

Kino „Corso“.

Od poniedziałku 30 bm. „Spryciarze“. Arcysensacyjny dram w 8 aktach. Nadprogram nadzwyczaj wesoła komedja w 2 aktach.

„Mysz kościelna“ w Toruniu.

Niedzielną premiera doskonałej domedji p. t. „Mysz kościelna“ przyjęta została nadzwyczaj serdecznie przez licznie zebraną publiczność. Zarówno doskonała reżyserja p. Leśniewskiego jak i gra zespołu, a w pierwszym rzędzie p. Porębskiej i p. Bystrzyńskiego była gorąco oklaskiwana.

Szczegółowe sprawozdanie zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

TEATR :-: KINO

Grudziądz.

Teatr Miejski.

Dzisiaj — ceny niższo od 50 gr. do 2 zł. Na repertuarze przewyborna satyra, która ukaże się ostatni raz „Dzień bez kłamstwa“, w świetnej obsadzie pp. Tańskiej, Filleckiej, Kiślinżanki, Roszkiewiczowej, Tańskiego, Opalińskiego, Wrackiego, Palańskiego, Koziolkowicza i innych. Po dzisiajjszym wtorkowym przedstawieniu sztuka ta zejdzie zupełnie z repertuaru, więc kto nie widział „Dnia bez kłamstwa“, niech pdaży do teatru, a przekonana się sam, jak trudno żyć w prawdziwej. Początek godz. 8 wiecz.

Występ zespołu artystów reduty, którzy obecnie grają stale w Teatrze Nowym w Poznaniu im. Marcejewskiej, która zrobiła wielki przewrót w literaturze i zdobywając sobie prawo egzystencji na scenie polskiej, a z którą zespół artystów Reduty wyjeżdża do Warszawy, ażeby tam przez szereg dni grać. „Sen“ grany był w Wilnie zgórą 50 razy, a w Poznaniu

30 razy. Początek godz. 8 wieczorem. Bilety w cenie od 1 zł do 4 zł nabywać można w dziennej kasie.

Czwartek, uroczysty obchód Święta Narodowego. Z okazji tej teatr czynny będzie dwukrotnie popołudniu o godz. 4-ej po cenach minimalnych, bo od 30 i 50 gr., szatnia 20 gr. Popołudniowe przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. Milkiewicza, wieczorem o godz. 8 prof. Porębskiego, a orkiestra wykona hymn narodowy, poczem artyści odegrają świetną sztukę St. Kozłowskiiego „Jeniec Napoleona“, z którego próby dobiegają końca pod znana świetną reżyserja R. Tańskiego. Bilety w cenie od 1 zł do 4 zł nabywać można w dziennej kasie teatru.

Piątek „Śnieg“ — Świetna sztuka przedwcześnie zgasłego, a tak nieodżałowanego Stefana Przybyszewskiego Początek godz. 8 wiecz.

Sobota — „Nieuchwytny“ — ostatnia nowość scen zagranicznych. Początek godz. 8 wiecz.

Sprzedaje

Okazja!

Sprzęty domowe jak krzesła, dywany, dywan, lampa elektryczna i inne mało używane, bardzo korzystnie na sprzedaż Wybiickiego 25 III piętro u p. Witt od godz. 10—6.

Ziemniaków (Industrie) ok. 20 ctr. do sadzenia, sprzedam. Droga Łakowa 41. (508)

Fortepian marki Wirth do sprzed. Cena 2500 zł. Zgłoszenia pisemne do Admin. Gońca Nadw. pod nr. 507

Łóżko nowe z materacem korzystnie na sprzedaż Bracka 7 III piętro.

Rower męski korzystnie na sprzedaż. Lipecki, ul. Forteczna 3.

Bacność! Płaszcz damski i czarny kostium na większą figurę, oraz srebrny męski zegarek korzystnie na sprzedaż. Nawrocki, Forteczna 1. I ptr.

Większą ilość drutu kolezastego i żelaza do użytku oddaje korzystnie. Tuszewska Grobla 36.

Leżanka nowa, tania na sprzedaż Bracka 7, I p. pr.

„OKAZJOPOL“ Rzeźalniana 22 sprzedaje za bezcen sypialnię dębowa i białą sosnowa, kuchnię, meble pojedyncze, maszyny do szycia, krawieckie, szewskie, damskie, rowery, gramofony, zegary, zegarki, ubrania, obrazy, kino wędrowne z filmami, oraz wszelkie używane przedmioty.

Dobrze utrzymany męski rower na sprzedaż Nowowiejska 1 a III piętro.

Mieszkania do wdzierżawienia Krause, Zamkowa 37

Pokój umebł. do wdzierżawienia Krause, Zamkowa 37

Pokój umebł. dobrze umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Forteczna 1. I ptr.

Pokój umebł. dobrze umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia Groblowa 20 II piętro.

Wynajmę dla pani pokój umebłowany z urządzeniem kuchni lub bez. Wiadomość w Adm. Gońca Nadwiśl. pod ar. 492.

Pokój umebł. ze sposobnością do gotowania, do wynajęcia Trynkowa 14.

Pokój umebł. z urządzeniem kuchnia dla małżeństwa zaraz do wynajęcia Lipowa 88. I ptr. I.

Mieszkania 1—2 pokoje z kuchnią poszukuje bezdzietne małżeństwo wprost od gospodarza. Dzierżawę za 1-2 lata zgóry, ewent. remont. Zgl. do Adm. Gońca Nadwiśl. pod ar. 498.

1 lub 2 pokoje z meblami do odnajęcia Trynkowa 3 a II piętro.

Pokój dobrze umeblowany z osobnym wejściem do wynajęcia Forteczna 1. I ptr.

Pokój dobrze umebl. dla inteligentnego pana do wynajęcia Groblowa 20 II piętro.

Podróżujący zaprowadzony w stolarniach i fabrykach mebli, poszukiwany za wysoką prowizją, jako przedstawiciel na bejce wojskowe. (TERE-BEJC) Laboratorium Techniczne, Grudziądz, ul. Pańska 22.

Czeladnika szewskiego poszukuje od zaraz Jan Czerwiński, mistrz szewski, ulica Groblowa 36/38.

Pomocnika fryzjerskiego poszuk. J. Kędzierski, fryzjer, Jeżewo, pow. Świecie. (504)

Pokój umebł. do wynajęcia Mickiewicz 19 w podwórzu: II piętro. (505)

Pokój umebł. do wynajęcia Ogrodowa 7 II piętro.

Pokój umebł. do wynajęcia Plac 23 Stycznia 23 II p. prawo. (518)

Nauka

Przyjmę stałą posadę gry na skrzypcach lub mandolinie na soboty i niedziele ul. Toruńska 26.

Wolne posady

Bufetowego z kaucją dla mojej restauracji, poszukuję natychm. Tomaszewski i Szwarc wł. Tiburtus i Ska 3 Maja 23.

Krawcy na pierwszorzędną samodzielną pracę miarową, potrzebni natychmiast. (16802a) W. Wojnowski i E. Bożejewicz Grudziądz, Mickiewicz 9. Telefon 389.

Dziewczyna do wszystkiego potrzebna od zaraz ul. Sądowa 1/2 II ptr. I.

Dziewczyna 14 lub 15 letnia do dzieci z całym utrzymaniem od zaraz potrzebna Toruńska 26.

Dziewczyna czysta i uczciwa potrzebna od zaraz do wszelkiej pracy domowej. Zgl. M. Kozłowski, Staszyc 1.

Kupna

Kupię mniejszy dom z dobrą prosperującą piekarnią wprost od właściciela. Szczegółowe oferty do Gońca Nadwiśl. filja Toruń, ul. Sw. Ducha nr. 13.

Bufet

restauracyjny, dobrze utrzymany, krzesła i stoły kupię natychmiast. Upraszam o oferty pod nr. 508b do Admin. Gońca Nadwiślańskiego. Poszukuję kupna

DOMU

w śródmieściu Grudziądza ewtl. z wolnym składem Kołtuniewski Wąbrzeźno, ulica Wolności 2. (510)

Zguby

W medziele po poł. pomiędzy godz. 5—6 zgubiono w Parku Miejskim złoty damski zegarek H. K. Uczciwego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem Wiśniewski, Droga Łakowa 3.

Unieważniam niniejszem skradziony mi papierowy wojskowy. Latzke, Kozłowo, poczta Płużnica, pow. Chelmino.

Poszuk. posady

Ekspedjentka dzielna, poszukuje posady. Łask, zgłoszenia do Admin. Gońca Nadwiśl. pod nr. 486.

Buchalter

bilansista z ukończoną szkołą handlową i długoletn. praktyką, z ładnym charakterem, dokładnie obeznany w sprawach podatkowych poszuk samodzielnej posady za skromnym wynagrodzeniem. Zgl. do Adm. Gońca Nadw. pod nr. 396.

Różne

Elektro-monter z dłuższą praktyką, zarazem i szofer. poszukuje posady. Oferty do „Gońca Nadwiślańskiego“ pod nr. 479.

W nocy z 25 na 26 IV. br. znaleziono w samochodzie dorózka 25 szablę oficerską. Oficer, który pozostawił zgubę, zechce się zgłosić po odbiór za zwrotem kosztów ogłoszenia, ul. ks. Budkiewicz 25 u J. Smeji.

Na trzeci Maj!

Portrety Prezydenta, Marszałka, Orly, chorągiewki poleca Nasz sklep Krajowy ulica Sienkiewicza 8, Telefon 173.

Modne drobiazgi dla Pań!

Chustki do nosa haftowane od 40 gr. Torebki najnow. Modne paski. Kołnierze damskie. Kamizelki damskie. Garnitury skórkowe. S. Kalamajski Poznań. Toruń.

W. Czarnecka Pracownia karbow. plisowanie, czyszczenie chemiczne, prasowanie, szyćwnej bielizny. Grudziądz, ul. Szewska 4, (303)

Hurtownia

toruń, Kopernika 22 Pończochy, skarpetki, nici, guma, igły, guziki do bielizny, drobiazgi. Źródło zakupu dla spółdzielni wojskow. i urzędniczych.

Na dżdżyste dni. Parasole

damskie od 6,75 zł. męskie od 11,00 zł. dziecięce od 4,90 zł. Najnowsze modele! Wybór ogromny!

S. Kalamajski Poznań. Toruń. Znanie od 30 lat Kursa dyr. Bergera

Toruń, ul. Żeglarska 25 20 systemów maszyn biurowych, wykłady o księgowości, bilanse, rewizji, stenografji, języki.

Sprowadziłam

maszynę mierzarkę najnowszego systemu i przyjmuję do wykonania

merezki, hafty i rysowania.

Szyje bieliznę wszelkiego rodzaju. **„KAZIUTA“** Groblowa 48. **Warszawska pracownia gorsetów** Grudziądz Ogrodowa 7, parter, w podwórzu II piętro. wykonuje biustonosze, paski, bandaże i gorsety dla ułomnych i reperacje. Ceny przystępne.

Niebywała okazja spadkowa
na zlecenie za bezcen do sprzedania.
Damski pierścionek platyn. z brylantami i diamentami długi fason wiedeński. . . . 225 zł.
Pierścionek z 1 brylantem, najładniejszy ogień. 160 zł.
Damski pierścionek 2 brylanty, 1 perla. 90 złotych.
Koleczyki z brylantami i perłą prawdziwą japońska, długi fason, najładniejsza robota. 280 zł.
Srebrna papierošnica nowa 135 gram. maszywa 40 zł.
Pracownia jubilersko-zegarmistrzowska.
B. PAPIER, GRUZIĄDZ
Mickiewicza 21, I piętro.

NASZE CENY ZA 1/2 KG. NASZE CENY

Smalec 1,65. Herbata 6,00. Kawa palona 3,20. Ryż 0,47. Margaryna 1,50. Olej jadalny 2,00. Miód sztuczny 0,83.
i wszystkie inne towary kolonialne po cenach konkurencyjnych — a gatunku pierwszorzędym.

Rok zał. 1879. **MARCHLEWSKI & ZAWACKI, Wybickiego 29.** Rok zał. 1872.

Ogłoszenie.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku ogłasza publiczny przetarg na sprzedaż obydwóch żelaznych przeseł mostu w km 424,016 linii Tczew—Chojnice. Waga jednego przeseła wynosi — 37 t. Warunki sprzedaży można otrzymać za opłatą 3.— zł. w kancelarii głównej Dyrekcji. Każde przeseło może być sprzedane również pojedynczo, jednakże pierwszeństwo mają reflektanci na obydwie przeseła.

Termin składania ofert do dnia 21 maja 1928 r. godz. 12 w południe. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym terminie w pokoju nr. 341 Dyrekcji.

Wybór nabywającego nastąpi przeciągu dwóch tygodni, licząc od dnia otwarcia ofert.

Prezes Dyrekcji Kolei Państw.
(—) Czarnowski.

Przetarg.

Państwowy Urząd Budownictwa Naziemnego w Chojnicach ogłasza niniejszem publiczny pisemny przetarg ofertowy na budowę stodoły dla gajowego w Rudzkim moście, nadl. Świt, pow. tucholski.

Slepe kosztorysy otrzymać można za opłatą 1.— zł. w biurze Państw. Urzędu Budownictwa Naziemnego w Chojnicach. Dworcowa 8, dokąd uprasza się również nadsyłać oferty w opieczetowanej kopercie z odnośnym napisem z dołączeniem kwitu Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 5% oferowanej sumy.

Otwarcie ofert nastąpi w sobotę dnia 12 maja br. o godz. 10-ej przy ewentl. obecności ubiegających się o powyższe prace.

Urząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty.

Chojnice, dnia 26 kwietnia 1928.

Państw. Urząd Budownictwa Naziemnego.

Pies rasowy **BERNARDYN**

8 mies. stary, duży, ładny, nadający się szczególnie na wiernego towarzysza dla ekonomów i inspektorów, od zaraz do sprzedania.

Cukiernia August Kulinna
Grudziądz, Toruńska 6.

Przetarg przymusowy.

Nieruchomość położona w Grudziądzu i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu, zapisana w księdze gruntowej Grudziądz tom 49 karta 1522 i 1523 na imie architekta Eryka Wahl z Grudziądza, teraz zamieszkałego w Bresławu, Klosterstrasse 37, zostanie w drodze przymusowego wykonania dnia 14 czerwca 1928 r. o godz. 11 przed południem wystawiona na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój Nr. 2.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 16. II. 1928 r.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z nimi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po rozszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda.

Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna.

Grudziądz, dnia 16. marca 1928.
Sąd Powiatowy.

Zwapienie żył.

Stan zdenerwowania, zawroty głowy. Prosimy zażądać bezpłatnej broszurki o leczeniu domowym nieszkodliwym. Dr. Gebhard i Ska, Gdańsk oddz. 452.

Przetarg przymusowy.

W piątek, dn. 4 maja, o godzinie 15-ej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającym w Zakurzewie u p. Franciszka Ott.

jałowicę, 2 laufry i młockarnię.

Dobrzański,
kom. sądowy.

UCZNIA

z ładnym charakterem pisma, z lepszym wykształceniem szkolnym, poszukuje od natychmiast poważne Tow. Ubezpieczeń.

Własnoręcznie pisane podania wraz z życiorysem skierować pod nr. 4167 do Adm. Gońca Nadwiś!

Dla robotników i sportowców

10% rabatu

Obuwie ludowe, gimnastyczne i tenisowe marki Pe-Pe-Ge — oraz artykuły sportowe. =

Magazyn Sport
Sienkiewicza 8. Tel. 617.

Agencja Kino-Reklamowa

„Ulfilm“

sp. z ogr. poręką
w Toruniu ul. Św. Ducha 5, tel 705

poszukuje poważnego

przedstawiciela

na miasto Grudziądz. Zabezpieczenie konieczne.

Urzędnik. i wojsk. na raty.

Okazyjna sprzedaż

ponajniższej cenie.

Pierścionki brylantowe najładniejsze fasony paryskie i wiedeńskie.

Pierścionki damskie i męskie, z rubinami, szafirem i perłą.

Kolczyki z brylantami.

Zegarki złote, męskie i damskie na rękę, firm. Omega, Cyma, Doeksa i różną biżuterję. Kupuję złoto, srebro, platynę i brylanty. Sztuczne zęby także i polam. Monety srebrne niemieckie, rosyjskie i kopejki.

Pracownia jubil.-zegarmistrzowska.

B. PAPIER, Grudziądz

ulica Mickiewicza 21, I piętro

przy poczcie,

☛ Najlepsze wykonanie i tanio. ☛

Urzędnik. i wojsk. na raty.

Ucz się obcych języków.

Miniaturowy słowniczek. Prof. A. Wrana — polsko-niemiecki i niemiecko-polski. Cena 2.— zł., z przesyłką poleconą 2,75 zł.

Zbiorek obcych wyrazów, spotykanych w książkach i pismach, objaśniający ich znaczenie i podający wymowę. Cena 1,50 zł., z przesyłką poleconą 2,25 zł.

2000 Błędów Językowych, barbarzyństw, dziwo-łagów i nowotworów ze wszystkich dzielnic Polski zebranych, wraz ze słowniczkiem i katechizmem wzorkiem stylu urzędowego. — Cena 1,60 zł., z przesyłką poleconą 2,35 zł.

Słowniczek kieszonkowy, niemiecko-polski i polsko-niemiecki, do użytku szkolnego i podręcznego przez Jerzego Klusa. Cena 3.— zł., z przesyłką poleconą 6.— zł.

Słownik Niemiecko-Ruski. Ul. prof. dr. Oskar Hecker. Cena 2.— zł., z przesyłką pol. 3.— zł.

Słowniczek Niemiecko-Francuski i Angielsko-Esperancki. Prof. Hecker. Cena 3.— zł., z przesyłką poleconą 4.— zł.

Polak we Francji, najłatwiejszy i najpraktyczniejszy podręcznik do nauczania się w najkrótszym czasie języka francuskiego. Ul. St. Żela-Zgórski. Cena 1.— zł., z przesyłką poleconą 1,75 zł.

Skarbiec Wyrazów, ul. w języku polskim i esperanckim przez prof. dr. Oskara Heckera. Cena 2.— zł., z przesyłką poleconą 3.— zł.

Słownik polskiego i angielskiego języka. Ul. W. Kierst i prof. O. Callier. Cena 8.— zł., z przesyłką poleconą 9.— zł.

Słownik Włosko-Polski i Polsko-Włoski, z podaniem wymawiania, ul. Fortunat Giannini, lektor języka włoskiego Uniwersytetu w Krakowie. Cena 2,50 zł., z przesyłką pol. 3,50 zł.

Do nabycia:
W KSIĘGARNI WIKTORA KULERSKIEGO I EKSPozyTURZE KSIĘG. W GRUDZIĄDZU, ul. Wybickiego 9.

Mebble

najtańsze tylko
w Zakładzie Stolarskim przy ulicy Spichrzowej nr. 22.
Wejście z Gł. Rynku obok D. Volksbank. Przekonaj się, nie nie kosztuje a napewno kupisz.

KINO APOLLO

Początek przedstawień o godzinie 6 i 8,20, w niedzielę o godz. 4-tej.

Dziś! Najpotężniejszy film bieżącego sezonu! Dziś!
Międzynarodowa obsada! Edna Purviance w roli pięknej nieznajomej; **Flora Leberton**, angielska; **Piotr Baczew**, rosyjanie w roli księcia w wielkim 10 aktowym dramacie

WALKA NAMIĘTNOŚCI
czyli **WYCHOWANIE KSIĘCIA**
Porywający i zachwycający film na tle miłości jednego z monarchów współczesnych do paryskiej baletnicy.

SENSACJA NADPROGRAM SENSACJA
dramat w 8 aktach **RYCERZ DZIKIEJ ARIZONY** dramat w 8 aktach.

Goniec Nadwiślański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt i kosztuje przy odbiorze w administracji 2,50 zł. miesięcznie, 7,50 zł. kwartalnie; przez pocztę lub u listonosza miesięcznie 2,86 zł., kwartalnie 8,58 zł., w opasce w Polsce 4,00 zł. miesięcznie, 9,48 zł. kwart.; zagranicą równowartość 4,75 zł. mies., 14,25 zł. kwartalnie. Ogłoszenia kosztują 12 groszy od wiersza milimetrowego jednolamowego na stronie ogłoszeniowej, wśród tekstu 50 groszy, przed tekstem 1,00 zł. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 15 groszy, każde dalsze 10 groszy. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Przy częstszym powtarzaniu ogłoszenia odpowiedni rabat. — Dla członków Spółdzielni osobny rabat. — Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Omyłki w ogłoszeniu nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia anonsu, jeżeli tamsamem treść ogłoszenia nie jest zasadniczo zmieniona. — Redaktor: Jan Zagierski. Redaktor odpow. L. Doliński w Grudziądzu. Redaktor przyjm. od g. 11—1. Rękopisów nie zastrz. redakcja nie zwraca. Nakł. własnym. Druk.: Zakł. Graf. W. Kulerskiego w Grudziądzu.